



**Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.**

**Odział Rękopisów**

**Zespół (fond) 9**

## **ZBIÓR RĘKOPISÓW RÓŻNEJ PROWENIENCJI**

**137.** Bronisław Zamorski, polski historyk i publicysta. Materiały archiwum osobistego (korespondencja, utwory literackie różnych autorów itp.). 1872 – 1894.

**Cz. 1**



**STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE**



Львівська бібліотека  
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

о/н № 137 а, б



Львівська бібліотека НАНУ  
рукописів  
137





9.

Papiery  
Kamorskiego Br.  
Korespondencja  
1872-1894

Литература  
ВІСНІВКИ  
№ 132 а



о/н- 187

Заморський Броніслав, пол. історик  
і публіцист

Матеріали особистого архіву (лис-  
тування, збірка літ. творів різних  
авторів тощо).

1872-1894

183 арк.

м. пол.



Списокъ офицерскихъ  
мечей Пана. Захаревича  
Коллеж. Секрет. Оксб.  
(1892 и 1893)

Списокъ Захаревича №  
Ауд. Математическаго 1894



Korespondence  
M. Hammerstein  
1842-1891



Zamorski Bronisław: (red., "Gazeta Dniwska")

L.

Korespondencja

Baranowski Bolesław	1881	1
Bliżynski Józef	1885 i t. d.	3
Bubrzynski Stefan	1886	3-
Darowska M. M.	1876	1
Darowski Mieczysław	1886-9	5
Giller Agaton	1874-1887	10
katax. tenże do M. Darowskiego	1885	1
"    "    "    "    "    "    "    "	1886	1
(2) "    "    "    "    "    "    "    "	1884	1
"    "    "    "    "    "    "    "	(Kopie)	1
Goczałkowska Julia	1893 (?)	1
Kohn G.	1872	1

Kubacki t. d.

Lenicki, <sup>2</sup>	1880	1
Orszki J. redakcja "Postępu" (Wiedoi)	1863	1
Radziejewski Wł. Bytom,	1885 (?)	1
Sapieha Adam	1880	2
Stalonski P. Cieszyń	1882	1
Wicherell, Kraków.	1890	1
Winnicki Tomasz	1882	1

Kybranowski Aleks.	1891	1
Wysocka Michalina	1886	1

Zamorski Bron. List do A. Mateckiego, 15/V/1894 w sprawie 29 kopie sgu

Lenicki

21/1886, 1863

ofiarowanych, Ossolinec



2

Lwów, 7. Listopada 1874

Dzień 27

Do anonimowy Panie!

Dopiero dzisiaj odpisywać Panu a sta tego tak późno,  
bo od niedzieli ruszamy w Toskanę leżąc zbirony choroba.

Dzisiaj wręczę ci całokształt lepię, pióro stryżymos' mój  
w rękę, więc proszę kłopotliwie odpowiedź na list,  
który odbratem w Paridiermika.

Co iż tyre obraca, który Pan opiarowatei do Rypen-  
wpla, nie mogę zapisać iż jego odbraniem od p.  
Krasyniskiego. Formę iż do niego udaj, odwiedź  
mi, iż nim iż za restauracją, która iż obraca  
Stuga i morozną, należ jakesi summa, iż natural  
nie, dopoki nim tej summy nie zapłacę, obraca  
mi może oddać. W obr. takiej odpowiedzi, nie-  
porozumie mi nie innego, jak zostawić bra-  
nowneum Panu, brat wstawnego rozmówienia iż,  
obierania z panem Krasyniskim, i odbrania obracę  
jeden zawsze twarz pan w intencji opiarowania  
go do Museum w Raperowpla.  
Co iż tyre waznego interesu, to jest powrotania poru



proszę Komitet wzięćki krewygo jenersta  
Beura, nie moze stuzyc mojemu podrodulstwem,  
nie wiem bowiem, gdzie ten Komitet rozdyje.  
O ile moje wiadomosci sięgają, skutki poruczenia  
nie zwłok jenersta na miejscu wzięćki jest  
juzze bardzo daleko - i dotad niewiadomo, czy  
Turcy wydadzą jego zwłoki.

Proszę przyjęć wyżej naczeka i podziękować

Agata Gilley



Hanibawów, 14 Września 1885

Szanowny Redaktorze!

Pisał do mnie Józef Żubicki, że pan zgodzi się na warunki, jakie w imieniu mojem przedstawił, drukowania dwóch rękopisów: jednego p. t. Do ortatniej kroyli kraj (powieść); drugiego p. t. Omanki dramatu irarodziejki Tomarza Olińarowskiego. -

Pierwszy z tych rękopisów przysłał panu. Jest to powieść omiata na tle rzeczywistych wypadków naszego w 1863 r. powstania. Pisał ją brat mój, który mieszka w Królestwie polskiem i z tego powodu na utworach patriotycznej treści podpisuje się moim pseudonimem. I ja wzywem wreszcie tego pseudonimu, - rożnica jest ta, że ja przed wszelkim kolita stawiam literę B. on zaś pisze imię Stefan Janu owicz.

Wartości tej powieści sam pan ocenić. Dawaters, że do wypania kilka naszym kółkom i pisarcom znakomitym - i podawali uwagi teled treści, jake forme, w do jzyka zaś narwali go piękny i uroczym. -

Wobec tego jest mi wyrobek - SD reżisera za tę powieść. Ze względu jednakże chwastowej potrzeby autora, upraszam o jak najprędze udzielenie pod moim



adresem pieniędzy. Co do odbitki, — sam pan  
z Jęży Języc. Ja pragnęłbym, ażeby pan pole-  
cił zrobić odbitkę tej powieści. Kierownik pa-  
tryotyczny stał się reprezentowany w dziennym  
piśmiennictwie. Mógł nam go podtrzymać i  
rozszerzać jeżeli chcemy podjąć i wykonać na-  
szego naradz. W Opisniku Domowca przewyższa  
to powieść kilka tysięcy wól, — gdy będzie wydana  
w osobnej książce i tanio sprzedawana, wyprai 1/2  
będzie kilka dziesiąt tysięcy wól. — Jeżeli będzie  
odbitka, uproszę o 30 exemplary dla Krowczy  
i przygotować. Sprzedaż odbitki wróci wydatki  
poniesione na zapłacenie honorarjów — więc ten  
wzrost powinien być zachęcił pana do zrobienia  
odbitki.

Gdyby ta powieść panu nie podobała, lub też gdyby  
sta innym, mnie <sup>nie</sup>ciermiężył przygotować niestety  
jej drukować, uproszę pana o odstąpienie mi



rękopisa. Jest to jedyny exemplar, gdyż reszta  
 zamienoweną została przez autora.  
 Wydrukowane pod tytułem Agustka Domowey,  
 tych stron: „Rękopisy nierurowcają i; ten nirowca.”  
 powstrzymało mnie od przedania przez kółko  
 artykułów, jakie posiadałem i ubieg, i w razie  
 niedrukowania, zutrudono wskaza. Radzi  
 wyrazić te utwory jako wyrazy. Piśmo wdrumne  
 które drukuje artykuły pisane szybko, bez pracy  
 i trudności, - może je nirowca! w razie niedrukowania  
 bez wyrażenia autorski i ichy i ichy; - pi-  
 smo literackie, naukowe nie powinno grozić  
 nirowca. Artykuły do takiego piśma wyrażone,  
 nie są improwizowane na poside, ale wyrażone  
 moralnie; i tego wyrażone, - autor może  
 nie może narazki na <sup>nirowca</sup> i <sup>nirowca</sup> nirowca, <sup>nirowca</sup>  
 go może pracy kontrowal, w razie nirowca  
 go przez nirowca.







Stanisławów. 10. października 1885

Pracownicy pami!

Terazemnie dziękuję za wiadomości przesłane mi w ostatnim liście. Zainteresowały mnie wiele i objęły.

Ugnisko Domowe będzie wcale mierzwił popierać, wna-  
ją bowiem za porządane sta sprawy polskie, dołącza  
i zarady, jako pan rozumiesz. Już pisalem do Kumpers

podkrepa w Parpiz krótkie zalecenie wzmianki, wkrótce  
zai napiszę więcej, to artykuł sprawozdawczy o Domowym

Ugnisku, Wormowach i w liście nierazem więcej zale-  
mei zalecał Ugniska. By skrawna moje wydział

przezdany skubek i przypowoz pami przymierzeniów?  
Miewiem, - ale zapewniam, że w tymże będy mógł  
zrobić, - to zrobić, abyli si chemikalowice przypowoz

wydawnictwa pami.

Korespondencja o przygotowania do obchodu jubileusz  
Duchobitki w Krakowie, nie napisalem, że Fe-  
lix Lewicki, który był duszą organizacyjną ten obchód

komitetu, prosił mnie, abym naprowadził do dziennika  
wiadomości o jego uchwatach. Ukazał si przesłany ze strony  
Stanisławów, - chciał mi tak, że o obchodzie do-

wiadomości si dopiero w ostatnim dniu. -

By przypisać pan powieści „Do ostatniej Kropli Krwii”,  
i czy by dawał ją drukować? Wierze goręco mi chęć

lub nie mógł drukować, proszę o zwrot odpowiedni.  
Im prościej nadaję tem lepiej, autor bowiem zgłosił si  
do innego pisma, potrzebuje też przededy -

Dramat Obrazu Wskroś Omanki przypisaną, przesłan.

Sprawdzilem z oryginalnym i opowiedział zapewniam.



Chciałbym, aby dramat ten był wydany z przedmowa.  
Przedmowa napisatem w formie listu do Pana  
jako redaktora Agnieszka Domowego. Nawiąskę Pana  
wypisatem i pomyśl o zachowaniu go. Głęboko jednak  
nie pozwolił na użycie nawiąskę w tym celu, więc  
przekazał ją w rękopisach.  
Przypominam też prośbę o oddanie całej 2 powieści, jak  
i dramatu. Będą one wstawić Pana, więc tylko  
najwyższe prośbę po 50 exemplarzy jednego i drugiego  
druków. Z sprzedawcy oddać, wcielić i Panu nakładem,  
wypłacone honorarium. Do rozprowadzenia w Sankt-  
Петербургу, w Krasnodarze, w Czernowicach, i w Petersburgu  
jako też na emigracji rozprowadzić Panu i pomyśl  
jakim, że kilkadziesiąt exemplarzy potrzebuję sprzedać.  
Kilka dni temu Bartolomiej w Krakowie wysłał mi  
drukując w przedmowie historiam, artystycznym wstawić  
w oddaniu i tym sposobem, jaki Panu wstawić, to  
jest z sprzedawcy oddać, pokój w oddaniu rozpisania,  
wypłaconem Panu, i nawiąskę honorarium za  
powieści i dramat, za każde po 50 rmb. Planu-  
rarium za powieści oddać bratu; z honorarium za  
dramat potrzebuję miary w oddaniu, resztę  
oddać bratu, oddawanie, i wysłać go potrzebuję  
emigrację z 1865, więc ona o tem i wstawić na to



zarząd. Gdyby więc mógł ten projekt to kwoty,  
był bym ci, jak i ona wstę z obowiązanym i za ten  
perspektyw. postaraliby się wynagrodzić i tak  
bezpłatnie prace.

Na tego pan nie wątpisz trzeci każdego numeru  
Agnieszka Domowey w Dzienniku? Jest to bardzo  
skuteczny sposób zalecania piśmi. Niepuszej i  
pan na obstrukcje redaktorów, i będzie zamierzał  
pisać rury, - ten wóh dale, jak wóh przebieg gimnazj  
materyjny, wynik i, przewodnie gimnazj  
który do wrytkich nasupim w dworku, w Krakowie  
w Poznaniu, nawet w Messzawie wszysta dnku  
wany ypis rury tego ipowodu nizwa pekerbudki  
Kraj, i wóh inny piśm z przewodnie. -

by wóhno przyniósł i o opór Agnieszka Domowey  
węz na wytku, biblioteki Rappera z wytku  
tam bę powinno, wóh świadectwa z z naw  
da i wynabranie i wóh i potęgowia duka  
prawdy i niepodległości; wytku by powinno, wóh  
materij w historji oswabadzania i Polski kasji  
i wóh by ten powinno, may na wóh cechy  
czera, a wóh ropim Agnieszka Domowey. Rappera  
wóh gromadi rozpętkuj materij o historji  
trwale wóh wóh niekt nerz niekt, - niekt  
rekapim, at katni katni, rekapim. Dobne  
byty, arby i piśm wóh ten is may idwet.



Poznaj pan pod adresem: Mr. Josef Radomski  
(Na Museum) à Rapperswil. Canton St. Gall-  
len. Suisse.

Auter powiesci kuculskis w Stanistawowi narzuta is  
Turczynski nie Turkawski. Jest on doktorem leczna-  
rym naukowymskoy. Gof go zobacz, - powiem mu  
o propozycji pana.

propozycji pana wydawanda brosur polityczny. w formie  
mieszczaniny wydatku, przyslaneky i cesty uwa, - bez  
trzeba by i wyprawy wyphasi' o fundusz na to wyda-  
nictwo. Powiesci' dotry pat mysls wydawanie powiesci'  
z epoki porobitowney, historigoney, tracy. Gofy by wydawa-  
powiesci' tey radejs i mejs. Ja mam dwis, ktorych  
w skadke mego zalenia, z wielka uwa pisal' powiesci' tey  
radejs.

By pan znasz mojs publikacya p. p. Polaka w Mosku. Jest  
to chwil' wspomnie' i j' wyprawy i pamiatnikow do dziejow  
naszego wyjasniania sie, wyprawy dwa tomy. Obecni  
chwaliby wyda' trzeci' tom tej wazney publikacyi. By  
nieznasz pan chetnego wydawcy?

w Paryzu przyniesi' porowadnik w sporadcy wy tej w zbieraniu  
prenumeraty na Wzrostku Dniowce: Adolf Bliff; j'ich  
go o to poprosz. Prosz, mi nie darsz, by mam do wasz  
pisar' w tym interesie?

Lacz wyprawy wasz; przyslan' panu bratowki porowadzeni

Agatus Gilley



7  
Stanisławowi 2 listopada 1885

Przeuroczy i kochany panie Mieczysławie!

Nikt do mnie z durnym nie pisze. Należ-  
ty moje nie mogą Jurekowi się odpowiedzieć,  
nie wiem więc, co się u Was dzieje.

Pomyślałem i innymi pisałem do Zamorskiego  
porozumując się raz powodzi między brata do  
ostatniego kłopotu kłoni; drugi raz porozumując się  
dramat narodowyński Olszewskiego „Oman-  
ki”. Na pierwszy list odpisał mi; na drugi  
nie. Nie wiem więc, czy się mu postawa jaką  
podobały, czy będzie je drukować w Opisach  
domowych, czy się zgodzi na warunki, jakie  
mu podałem?

Co do tych ostatnich, mam powód do przekonania,  
że się nie zgodzi na nie, to już na wypro-  
szenie honorarium (500 rub. za powodzi i 500 r.  
za dramat, z których połowę musimy ci odstąpić  
na rękopis, resztę mam postać ubiegły emi-  
grantów) — to prosiłem go, żeby mi w a con-  
to przysłał, jak najprędzej. Nie przysłał, więc  
zjadł umiarkowanie, że warunki od razu. Jeżeli  
nie, domyślę już prawdziwą, w takim razie  
niechaj mi rękopis, jak najprędzej,  
bo wiele mi tylko nimia zależy na tem,



aridy wstanie tenar miedzi pismoladze.  
Zjedzi on nie chce lub nie more nabyci;  
perle do innego pisma, chodzący do Druca  
nika Permanenskiego albo do Tygodnika pami  
Pradwisłozki. - Powiedziatem, że wiele na  
tem mnie zaley, - bo mam taki z pedney  
okropimna plak z drugiego kwarta do udebra-  
nia, reoty rei' murey odeter' brata; i' woy'  
emigrentu i' on i' ona 19 w wiskozij po-  
frubri i' prony murey o porypud. - Jak rei'  
ja potrubny, do i' ci' powiedziaci, że pinter  
bez gorna, pitny rei' pinter wypraga, aby  
jednat raver do kotomni, a nie mam za  
co, interos, w' kłivoy propoziti' lotadka  
zaley.

Prony ci' murey kuchany pami Skrypta-  
murey, raver i' zobary i' p. Zamontka  
, 'dowiedziaci i', plak murey stopy. Zjedzi  
kdy i' drakowai', w'edney' chodai' woi' hu-  
morarym nadejty murey, ale raver, bez



uzbogania, - jeciki sei nre bedni drukowei,  
 nickej rzkopim jedu i drugi odda ci a. Ty  
 badi' Tarkew adestai' mi go.  
 Imunby to los prawowulka prwa. Obecnie, nar-  
 lezy i mi od tresch prym honorarijus a  
 nre muzi i go duczekai' -  
 Obiecatem Zamorskiemu propytai' bezpstatnie  
 w Ogniska domowej nielkoni ukworyj poc-  
 tjome brata mego, - jwinsey rai' propytai' ma-  
 i innych autorow prace. Na porzadku poz-  
 Tam nre Tardij widem brata mego j. b.  
W urky dwee. Zatacam go i prace liz',  
 abyp' nre go wzoryt. Jeciki i nre podobu,  
 nickej go drukuje - bezpstatnie.  
 Preproszam li' kochany i drugi panie  
 Muzystawie, ie trudu li' mojemu  
 sprawami. Nickej muie wyptamewy  
 klapotliwe moje postawienie i osamot-  
 nienie. -  
 Zyciworyj Materem kwoj puz lubi ukw-  
 lony, wytam z nielkoni referens. Wmowem



dobro pisać, - trzeba więc koić się  
pamięcią i doprowadzić go aż do naj-  
nowszych czasów.

Przez to pisać napędzając w pamięć  
porównanie, nawiązanie i pisać przez to.

Franciszek Kopernik i jego na astmę. Jest  
myślenie, przeto tobie porównanie,  
nawiązanie i nawiązanie moją i Janina.

Przyjmij w pamięć dróg i kochany pamięć

Wszystko wypisywać i nawiązanie,  
bractwa i nawiązanie z porównaniem.

Agaton Gillen







tworzenie, jakby się mówiło, miłoszą zawzięci  
o nim. Należałoby zaliczyć go wryteluikom.  
Kornel Ujejski w liście do mnie piszącym wyprosił  
się o kurpione plotkaczem w Parpi z najwiękšoumi  
potraktami, narwał go organem wryte polskiego  
Incha i usnał za ruz widke dla sprany narowduy  
pożytking skawanie o jak najwiękšone wosurzenie  
tegu pima w kraju.

To pismo puz pana redagowanem za mało pisa  
Szemski. Znajde lewistka pisaqet w redakcyi pima  
wdrimnyd, potrzebna potai kerdy redakcyi spis treści  
w każdym numerze Agniska Domowego. Teraz wosłesna  
truba jak najwiękšy przypominai się publikowid, bo  
puz Aole za parzem.

Mnie się idaje, że Sonety w powieści mego brata  
nie zwidz ndepowjerner, unragi poturwatorji, - że  
wice niepotrubnie chaz je pan usnał. Wdeto poli-  
fuzny zarzqt wkiei pureswto Muchwie. Wskriku



będzie stać przed autografem wiele posiadanych wna-  
 mych pismach ten ostatni wyrażenia o Moskwiu. Głęboko  
 we dwoje, pomysłowy o tym przedsięwzięciu.

Wtem do poezji przystawmy, jak wyrytku, w Lenar-  
 tomur napiset. Głęboko pan napiset do Teofila ciepła  
 a uderzenie, by' more, i' uderzenie ude' jedno z kilku  
 myśli' do Agatka Domowego. Ma on wszelki' pokłonić  
 utwór gotowe do druku, — lecz niech je drukować, tudzież  
 drac, i' niekt poezji nieopisane. Pisuje do mnie wesoło,  
 wio' wtem, w w nim widać takie samej poglądy na  
 obecną uroczystość narodu. Kształt' porządku waw-  
 szawskiego i' skądśkolwiek krosnowskiego uroczysty w nim  
 porównanie o upadku Ducha. Jego uroczystość uroczysta  
 i' zaprawa, — lecz im szlachy Duch, ten energiczny  
 skądś i' uroczysty' naciąg' praca by' powstania, aby  
 go wzmocnić, podnieść i' porządku' mu tawiszki.

Przez przykry' wprawy orawiska i' uroczystość porównanie

Agatka Gilley



Stanisławów 27 Marca. 1886

11

Czcigodny i Taskawy Panie!

Doniesiono mi ze Lwowa, iż p. Zamorski wyjechał na wieś, — piszę więc do szanownego Pana jako wspólnego Daktora i administratora „Czyniska Domowego” i proszę o Taskawe zatwierdzenie kilku interesów, z których jednych w związku z tem piłem —

Powiesi p. t. Do ostatniej Kropki Krowi została już wydrukowana w O. D. Wzryłem mi a conto umiowanego honorarium 25 ren. Owi proszę o prezentację mi reszty czyli 25 ren. Jeżeli można, zrobiliby mi Pan wszelkie dogodności, gdyżby nawet wymienioną kwotę przysłał jak najprędzej, — nie taż bowiem, iż w tej chwili bardzo góra potrzebuje. Gdyby mi to potrzeba, nie odważyłbyś się przypomnieć czcigodnemu Panu, iż to mi należy ta mata kwota.

Bardzi Pan także Taskaw doniesi mi, iż zarezerwowano została odsetka tej powiesi? Prosiłem p. Zamorskiego o zachowanie i zwrot rękopisu z powodu, iż w drukarni zrobił kilka opuszczeń, — obecnie upraszam go o przystanie tego rękopisu do Stanisławowa.

Prosiłem p. Zamorskiego, aby napisał kilka słów do Juliana Turczyńskiego, Dyrektora Seminarjum Naukowo-wszechkolego w Stanisławowie z zausadomieniem, iż otrzymał wzorony mu przemieście rękopis jego podręcznika w Taskawie. Turczyński przy każdym spotkaniu zapytuje mnie co to skąd i jego opuszczenia będą w Czyniska drukowni? —



Podawaj opis dotąd nie był drukowany i p. Taw  
czyński nie otrzymał w redakcji rękopisu, - może więc podejrzewaj  
mnie o nadziwne rękopisy. Proszę naj. pan, że  
takie rękopisy nie może być rachety ani sta  
mnie, ani sta p. Tawczyńskiego.

Tę samą stację i z państwa Duchin'ska. Proszę mnie  
o Agnika Domowe i obciąża nadstąpić prenumeratę.

Piszem o tem do p. Zamorskiego i adres pami  
Duchin'skiej postać. Dotąd Agnika Domowe  
nie otrzymała. Wtem, że redakcja nie może wydać  
daj. do druku wszystkich artykułów, jeżeli posiada -  
leż w razie zwłoki w drukowaniu, należy autora  
o niej zawiadomić. Kiedyś pojździe rozprawa pań  
Duchin'skiej o Petófia [propozycja, o której to  
rozprawy] do druku?

Upraszam łagodnego pana o wystanie wszystkich  
numerów Agnika Domowe w Nowego Roku do  
paręć p. od adresem:

Madame Severine Duchin'ska à Paris.

Boulevard St. Michel 54.



Odebrałem słowny wiersz pani Duchinińskiej  
 p. t. Lirnik kanonów opiewany twój ręką  
 Teofilowi Lenartowiczowi - Wiersz ten przysłał  
 do Uzniska Domowego. Pani Duchinińska nie żąda  
 zań honorarium. Przysłał prócz tego rysunek  
 przedstawiający Lirnika kanonów. Bezpiecznie  
Uzniska Domowego. Umieszczając drzeworyt z tego  
 rysunku wraz pan i podpis pod nim umieszczę, - lecz  
 zamiast "opisów" napiszę "kanonów. 3. - przytem  
 braku umieszczyć artykułkę objaśniającą wzmian.  
 W tym artykulek powinna być następująca wstęp-  
 nność.

"Teofil Lenartowicz, genialny poeta i wirtuoz utwora-  
 rażący i oryginalności i poetyzmu plastycznego  
 kompozytor wykonał piękną grupę przedstawiającą  
Parnas Polski, przemianę do ożbania w brzois.  
 Na szczyt Parnasu umieszczył Adama Mickie-  
 wicza. Jako dołodrzędy do szczytu przedstawit  
 Zygmunta Krasińskiego i Juliusza Stowackiego.  
 Niżej na szczytach Parnasu stoją lub siedzą:  
 Karimierz Brudziński, Antoni Malczewski,



Severym Goszoryński, Bohdan Zaleski i Piotr Win-  
centy. Goszoryński przedstawiony jest jako bohater  
Belwedera z kavalierem w rękach, Bohdan Zaleski jako  
bohater ukraiński, Piotr Wincenty jako kowal (zosta-  
ła rzucona postać do ~~opisu~~ do opisu wstającego  
w wieżę, w którymś Pol narwał tam sobie kowalem  
Polski), Brodziński noszony jako kanonier węgierski  
i żył na armacie. Wiadomo, że Brodziński służył  
w wyroku polskim, w artykule i odbył kampanię pre-  
wodu Moskwy w 1812 r. - Był dokonanym kanonikiem.  
Poszedł Brodzińskiego z Barnasem był na wyprawie  
paryskiej 1898. Krytyka wyrzuta i bardzo pochlebnie  
o tej nowej pracy polskiego poety-revizora. Nasza  
rycina przedstawia właśnie tę pracę Lenartowicza, i  
Gdy pani panom rygnie, który porytam, nie będzie potrzebny -  
raccie mi go odstać.

Jeżure jedno.

Pod wrażeniem mojej Bismarcka, rozpraw w rękach punkty  
napisał o tej sprawie, rozprawas, wstawias antypolski i  
o polityce exterminacji - absurde studjum. Dzieło to ma  
na celu podnieść naród do jedynego i jedynego celu. Objawia  
wybawca i ogólnie wskazuje kierunki pracy republikowej i  
głównego programu nie podaje, bo naród skazany na zagładę,  
nie może planów swoich pokazywać i nie przypuszczać. Wydał  
nam wojnę - by uczyć, by uczyć, broni i muszę, to



warzy w ogóle; kasidy w szczególności zagrożonymi reszta. Dziś  
 tu o dziele, o byt, pracy mojej, ani chwili, ani gausz nie  
 mogę, - powiem więc tylko, że miastem ciągle na miejscu  
 przytęka narodu; że pisaniem głęboko przekonywany i prawdziwy  
 tego, w przedmiotach, że są w tej pracy poglądy, i takte  
 zastępujące na ogólną uwagę, - że, i takie, które po raz  
 pierwszy są wprowadzane. Nie jestem racjonalny, wreszcie  
 zdaje ci mi, że kwestia moja jesti odpowiedniego  
 zastanie, podobnie wie jednego do dostania odpowiedniego  
 nadzwyczajnej sytuacji, w jakiej wrog nas podawit, - Sta  
 tego to, chciałoby, aby była drukowana. - Funduszu na wyda-  
 nie ude man, - muszę ci skazać o nakładzie. Otręj pewna  
 jedna próba: czy nie masz księgarza - obywatela, któryby  
 podjął ci nakład, nie stażka zrobiłoby, lecz przytęka ogólnego?  
 Jeśli nie masz pan miłego, któryby mi udzielił udania,  
 ran zachowa! Sta mielibyś wiadomości o napisaniu prozemi  
 nowego studium politycznego. -

Tyktuś dzieł, i tak bardzo skromny, aby wrogów uwagi nie zaszedł  
 up Wieszczy Włochopolanina z nad Procy, - jeden tomów  
 Włochopolaninem pod katedrą wrodojny. Dwie wydruki  
 beriniennio. Karwatem moji studium drzetem, to w druku  
 zajmie przynajmniej 10 arkuszy. Proszę, według prawa jest  
 każda publikacja mająca mniej niż 6 arkuszy druku. Publikacja  
 mająca mniej niż 6 arkuszy druku, - nazywa się drzetem.  
 Preparatam za obowiazanie kucharzkiego pana tytu uprawiam,



Dowodzi ono wielkiego mojego zaufania do charakteru Pana i również wielkiego poszanowania  
Jego zaufania.

Przepraszam za wszelkie niedociągnięcia.

Agata Götter



Stanisławiu. 15 Lipca. 1886

24

Pranowny i kochany panie Bronisławie!

Jeżeli fotografie, przedstawiająca Bohdana Zaleskiego  
się sprzeda, — razi mi nadzieja zebrana za nie  
kwa. Teofil Agonowski, właściciel tych fotografii,  
wspomniany z 1851 r. znajduje się w Paryżu w stanie  
wielkiego niedobitka, więc i ta mała kwota, jaka  
mu od Ciebie przysła, będzie dla niego wielką pomocą.

Zobowiązuje Cię do mnie nie mała przysługa, gdyby  
mi raził przysłać 10 rubli, które są mi jeszcze  
bardziej jako wręczenie honorarium za powieści  
mojego brata. W życiu polskiego pisarza, są chwile,  
w których dzieńki rubli przedstawia się jako  
wielka suma. — Przepraszam Cię kochany panie  
Bronisławie za to zapomnienie się — niechaj mi  
wytknąwszy wielką potrzebę. — Proszę Cię także  
jednocześnie o nadstanie mi więcej exemplary  
okładki powieści Do ostatniej kropli krwi. Jeden  
exemplarz otrzymałem we Lwowie. Chętnie  
mnie ze dwadzieścia, abym mógł rozstać się  
między przyjaciół.

Podjętem się korespondencyi literackiej do jednego



z firm warszawskich. Rozpisaną pisemnie już  
w bliższym czasie. Jeżeli więc chcesz, abym o  
niektórych oddziałach z Agencji Drzewnej zrobił  
sprawozdanie, nadsyłaj mi takowe. Przymaniam  
iś także o jeden egzemplarz dla biblioteki  
Narodowego Muzeum w Rapperswilu. Dla tego  
Muzeum zbieram pamiątki, rękopisma i  
kalendarze, - oprócz numizmatów, medali, rycin i  
obrazów. -

Wspomniater mi we Lwowie Koderay pami.  
Browistawie, że będziesz w miarę czasu odwiedza  
wena mi egzemplarz zbiorowego wydania  
Początek Mówy, Tawa Romanowskiego. Między innymi  
czuję, że muszę mieć wydanie ponownie, - bo  
aboli mieć, że nie otrzymasz mi uwolnion. Kupienia  
za zniżoną ceną. Romanowski należy do tych  
punktów, których często uderzyłeś. Wzięj, ja go cenę  
mi widać krótko. Kupięm go za parę  
obdarzonego jennasem, - za polskiego Petrópko.  
Ale, kiedyś raz jeszcze drukować rozprawy



pani Dandinińska i Petińska? Ponieważ albo pani  
 pomyślała, że redaktor Agnieszka Domowego nie  
 ceni jej prace, bo niedługo jej przesyłał od dwóch  
 tygodni. Ci przenieśli rękopis i Petińska, a doświadczył  
 nie został wydratkowany. Praca ta cenna, studjum  
 wyprzedzające, — dlatego nie depozycje o Petińska nie  
 napisali. Będzie ona oddana Agnieszka Domowego.  
 Przyjrzem sobie — bo ja i mnie kilka razy pytała,  
 co is robi z jej monografią i Petińska i wierszem  
 do Lenartowicza, który is przedstawia wraz z wy-  
 smaktem Brudzińskiego na armacie. Kwestia  
 w dratkowaniu tego wiersza i uniesienia rękopisu  
 może zwrócić Dandinińska. Cenna to współczesność  
 Gdyby była upatrzona, że porządkiem 29. Jej redaktor  
 jej pióra, — byłaby jej nie jeden artykuł przez lub  
 pracę pomyślała do Agnieszka Domowego.  
 Zapewno przez pracę Anny Libery Krasnowskiej,  
 która w roku 1848 była bardzo czynną jako publicystka  
 sympatyczna to poetka. Dandinińska is później skłoniła  
 i umarła niedługo w Krasnowie mającej przeszło 80 lat.



Mam py'wron niedrukowany p. l. Do Madrytu.

Mam także nigdzie niedrukowany wiersz Uwaga  
drajnowy i Józefa Jakubowicza. Nie pamiętam li' ich,  
bo niewiem czy będą li' porządne? Z niedrukowaniami  
utworów Duchiniskiej, wnoszę, że mało cenisz utwory  
dawnych pisarzy.

Nie pamiętam, czy w O. D. podałś wiadomości o  
panie twierdzącej Józefa Jakubowicza? Zawsze go pisa' i utwo-  
rowi' i, imier' mu przeciwstawić. To co napisał w arty-  
kułach w Bornawie p. l. Skaschety czy między z Moskwy w  
1846 r. z moją przedmową. Jędrzej' dotąd nie wspominał,  
to druki' przynajmniej i wydanie lej' Wiedzi.

Oto to cały szereg interesów i rozpraw. Niechże rozszerzą  
tego listu i powstrzymają się od pogawędek literackich  
i politycznych, do których mnie wci' zbiera. Chciałbym  
mianowicie poruszyć sprawę Martha Pollocka i wnowienie  
Towarzystwa Władzi z rangetu Robert - wironego, ale  
odkładam to do odpowiedzi na ten list, który' się podda  
opodrobieniu.

W tej druki' wydanie z pod pretekstem mojej druki' p. l.  
Wierowy Wielkopolskiej. (berinsenne), które niechawę,  
ci' przesła.

Suska' li' i' catus jak brata Władzy Nami Bornawie  
Agata Gilley

Znowe i'wie przesyłam przedwzięcia.  
Do Wiedzi proszę także odmienić przedwzięcia



Stanisławów, 19. Sierpnia 1886.

szanowny; kochany panie Bronisławie!

Odebrałem na mój list kartę korespondencyjną, ale na niej była odpowiedź tylko na jedną moją prośbę — same zaś pominięte miserecundia. Z tego, co było pominięte, — powstawała tu nowa, które w liście, który pisał wczoraj Feliks Zakajkowski, młody, tubyrowy, reuryzmiczny i talentowany poeta. Pominęła listów nie lubisz pan pisać, więc odpowiedź udzielił mi przez p. Zakajkowskiego, — mianowicie na następujące pytania:

- 1) Czy fotografie przedstawiające Zakajkowskiego pochodząca na Tonia imidlertidens są sprzedane? Wskazał mi Filip Ogrowski, który widział w 1831 r. w Paryżu, już po raz drugi zapytując mnie o te fotografie a reuryzmiczność is u plemiędu.
- 2) Proszę mi pisać niedostaje jeden tylko exemplar pamiątki mojego brata „Do ortografii” Kropki, o której pomyślałem o więcej exemplary (30), słysząc



miał w brzo menu postać do krolestwa. Wskazki  
tyj powodzi, zabione z 1843 p. Kakejtkewice.  
3) Poniżej sprawa pani Duchiniskiej o  
Peto'pim i usert Tej do Lenertowice wraz  
z wyznikiem Brudniskiego na ammie  
nie mogą dowiec' is duka, - ja zsi' futer o  
nie nagabwany - wraz mi puz p. Kakejtkewice  
odstai' rylkopim i mpreng i wicera wraz  
z wyznikiem <sup>pruickendepary</sup> Brudniskiego na ammie odstai'.  
Widz, ze zemiect przytemnowi robiten  
wam obkuzna i niepotrebna przytuz postu -  
jez wam te prace. Prosz wiec mi odstai' ze  
nie bide is wam widy naprzykna' radnemi  
na przybisi' przytkami.

Laure wrray zraunka i podrowicnie  
Aptor G. Key







18  
Stanisławów. 28 lipca. 1886

Pracownicy; Kochany Panie Bronisławie!

Fotografie Bohdana Zaleskiego odebrałem. Długo  
nie to użyczenie i jaka strasna obojętność —  
wice ani jedna osoba we Lwowie nie znalazła się,  
która by się zwróciła za wiedzeniem przedkierującej  
Kochanego Lwówka na ten interesie niełatwo  
udać, — ani jedna! — Poniżej to zdjęcie o do-  
mościem weteranów z 1851, będącemu bez miejsca  
w Paryżu, wice ja wrytkie zaktualizuję.

Odbitki „Do katolickiej kłopoty” ponownie odbitki  
posła w ostatnim liście nieodebrałem. Tak, iż  
nawet bracia mojemu, autorowi, nie mogą posłać  
eksemplara. Chybaż Kupi w księgarni, — ale i  
w księgarni niema. Pewno wyciąta drukarnia  
cały nakład na stół i — gdzie wrzeka na wrytko  
mądry. Czy przy takiej okoliczności jest możliwość  
udania się jakiegoś koleżanki przedsięwzięcia? Wrytko



nursi upadeć i nie dotunego, ie publikowac  
historie very zambudione, obop, tuis przyman.  
je urothie merwania do pconumeraty i inne.  
I daze is mi, io zedanych odliceli nigdy nie  
otrzymam, jezeli dotkarnie wy tej ekspedycje  
Agniska Domowycy wyprzei je bzdrie. Dla tego  
upraszam dotkarnego pana, aizdei naraz 30  
exemplary wzorzy (lub wzorzy) p. Trzymamus  
Zahaykiewiczowi, on mi je powta odlicze.  
Prone, o istiwko w do artykulach Duchinskiej  
o Petofim, i o uroze p. do Lenartowice  
uwar z wyprankiem przedstawiajacych Brudnis-  
kocz na armacie? by beda umieszczone i  
kiedy? Ja jui niedwidem odpowiedzi na wy-  
tania Duchinskiej, - take mnie to wszystko  
w obec nocy i przy skompromitowate.



Co do notatki z latami biograficznymi, tyraens  
 1/2 mowy orob - takoweg napisu jutro, - obbie-  
 renn wie ja pan 30 lub 31 trojuna napisu-  
 nny. Czy to warto i mnie pisac? Lepiej by bylo  
 zamiescic wierszule orob popularnej, majacej  
 wieckie zastugi. -

Suitan was i calyjsi Hordany panie Bronistawie  
 i pozostan was brestonkie porowowusnie

Agetas Gella



31  
22  
20

Stanisław 31 sierpnia 1886.

Branowuy i Kochany Panie Bronisławie!

Sprawa uwolnienia narodu niekoniwersa, - ja tej sprawie całe moje życie poświęciłem, - nie uspytko więc w czymś, może być <sup>już dzisiaj</sup> do publicznej wiadomości podawane. Wrog uważa ustawienie i ze uspytkiego korzyść, ażeby narodził naszem rozkładzie, - nie należy więc uspytkiego przed nim odłożyć. Są sprawy i sprawy Dzia-  
tania, które i w przyszłości wyte będą - mówić o nich publicznie, byłoby to niedopuszczalną ich skuteracją. Alka powstania 1863/4 nie są jeszcze zamknięte, więc i w nich pisać, trzeba wiedzieć, co należy jeszcze w nich zatrzy-  
mać.

Pisz o tem, ażeby wytknąć Dzia-  
ku mojemu udziału w powstaniu i w pierwszej rozprawie  
Działania. Brak czasu zmusza mnie także do krótkości.  
Te więc daty i fakty, które z mojego życia tu przyniosę,  
nie dadzą zupełnego obrazu tego życia, - na jego opis  
czas jeszcze nie nadawaj; - zausze przecież można z nich  
skreślić szkic biograficzny. -

Muszę jeszcze jedną zrobić uwagę, - że nigdy mnie nie  
powodowała chęć sławy i nagród. Pożądany nie byłem.  
Ambicją moją była i jut Polka, jej dawała, jej dawała,  
jej był niepodległy. Uważałem i za dostatecznie wynagro-  
dzonego, że mi Bóg pozwolił być sługą tej wielkiej sprawy,  
po nad którą niema większej i szlachetniejszej na ziemi.



San Remo villa  
Miraflores

To przekonanie, że moje skutki nie były i nie są bezowocne  
że w Opatku przysłały i przytępiły przyniosły, — sterczy mi  
za starostwa, wiecie laurawa i rozgłos imienia. Gdyby  
nie był odemnie żądał, nie byłoby Ci uścisnąć i być lekkie  
srebrzystów z mojego życia, — które do tego czasu dotarano.

Niecham Ci uścisnąć i po braterskim powitaniu

Agata Gilley

Chciałem być we Lwowie, — lecz obecnie nie mogę jechać.  
Trzeba czekać na flety.

Wł. Kawa

21.

— 53 — / *[illegible]*

Vogel *[illegible]*



Matką moją była Franciszka (z domu Szpadłowska) Gille-  
 rewa, rodem ze wsi Bieszeradowa, w Wielkopolsce. Ojcem był  
 Jan Kanty Giller, rodził się w Lubomlu, na Polesiu Wo-  
 lęńskim, uciekł do Szwajczerii w Krzemieńcu, służył w najdłuższym pol-  
 skim za czasów Napoleona, i wzięty kampanią do Moskwy w 1812.  
 Następnie był burmistrzem w Opatówku, pod Kaliszami  
 (w Wielkopolsce) w Królestwie Polskim. -

Archiwa moim widać nas pisano, trzy wótki Palemona, Ma-  
 nowate, Agrippina - i dwóch synów: Agatona i Stefana.  
 Ja, Agaton, urodziłem się 10 Sierpnia 1831 r. w czasie piątku.  
 Pierwsze nauki pobierałem w Opatówce; - wstąpiłem do  
 Szkoły Powiatowej ulokowanej w Kaliszu; następnie kształciłem  
 się w gimnazjum (w pałacu Karłowickim) w Warszawie, -  
 po zamknięciu bezpr. gimnazjum w 1846 r. przeniósłem się do  
 gimnazjum w Łomży. Wkrótce wróciłem do Warszawy, gdzie  
 ukończyłem przez dwa lata na Wydziale Uniwersyteckiego  
 Księgozbiór, dyplom filozoficzny. -

W roku 1849 udając się z gromadką młodszych na Węgry, aby  
 tam wstąpić do Legionu Polskiego, zostałem w Krakowie na gra-  
 nicę Austro-węgierską <sup>przez Pradolę</sup> przytrzymany; do uwięzienia <sup>w Pałacu</sup> w Warszawie  
 nie uświadczony. Tam trzymałem miesiąc <sup>przez</sup> z kwadratami przez pięć  
 miesięcy, przez cały czas kampanii Węgierskiej; po uwolnieniu  
 wstąpiłem do Poznania, gdzie byłem przywódcą naukowym  
 i kulturalnym. Z Krakowa, za rekomendacją Klementy  
 Pola, który był moim przyjacielem, otrzymałem miejsce gubernatora  
 we wsi Pięciakach, niedaleko Podkamienia, w domu hrabiny  
 Klementyny Mierzejewskiej (matki królowej Siostry).  
 W tej wiosce byłem aresztowany; uświadczony do Łowicza, gdzie  
 byłem uwięzionym przez sześć miesięcy; będąc o mojej opinii  
 politycznej i naukowej, wyrażonej w artykule drukowanym







Bytem przeswku wigia gwastowazy, terrorytycznych trodki  
 i przeswku powstania jako przedwosinens. Wskudki mozy 22  
 propozyci Komitetu Centralny, ktorego bytem wstankiem uchwa-  
 lit, ic branika do wojka nie bedzie powodem do powstania,  
 ze stranie zapobiez i, za pomoca dyplakacji sprowadz.

Z Komitetu nastepnie ustapitem. Nowy Komitet Centralny  
 nie moze powstrzymac pal burzowej agitacji, ktora wiodo  
 polski woimii zarzadzeniami podnosic, pod nauzkim opinii  
 i komisarzy wprowadzic, wymagajacych krowanej odpu-  
 wiscia na poliorok, zniestaniazajacy polska mioderaci  
 w znanym artykule krakowopolickiego, - dat rothar pow-  
 tania. Bytem przeswku powstania dopoki nie wybudu, po  
 wybudu unieraten za obowiazek popprerai go zatej wity, Wier-

wany do zaradz powstansen, bytem wstankiem Prada  
 Nawrodwego do ~~potom~~ powstanku Lipca 1863. W tej ipoc  
 powstanie szalko najinistniej. Najwazniejszymi uradkami i  
 uderzmy (opon manifestu rozporozajacego powstanie) w pier-  
 wozki mieniacal powstanie byly mojego polia. Ja wypraw,  
 watem <sup>takiy</sup> uradkami administracyjna i inne, w ogole cały plan  
tajemnej organizacji państwowej i tajemnym radem  
 na wile pruce w 1862 r. - Bytem glównym wpiisprewornikom,  
Strasimiy - redaktorem Pruda - Wladymir z polia bitij

primo tajemnym as' do czerwca 1863 r.  
 z Warszawy numierem is wydalsi, goj Moskale dowiedrze-  
 ki is o udiacie moim w Pradie. W Lipca bytem wie-  
 czynnym na prouneri. Try razy przytomnoscis unieytk  
 onowobuditem is z wakt moskiewskid. W grudniu 1863,  
 goj jur' nie podobno mi byl (krowemu) utroymai' is w kroyf,  
 wyprubatem za granice. - <sup>7.7</sup>

W Lipca zasozitem wspolnie z Kraszewskim i S. Si-  
 winiskim wdzienne primo polskie p. t. Ojczyzna.  
 Primo tego bytem redaktorem, - wybudzyc poltora rokka -  
 po tres mieniacal prouneritem, <sup>z Lipka</sup> do Bendiktowa



w Szwajcarii. Miatem tu drukarnią wstana, która nabyła  
 stała się, a ich tanio drukować i prosiło przysposobienia do organizo-  
 nia w emigracji ruchu literackiego i politycznego, przez półtora  
 roku wydrukowano 40 dzieł; bismarck przez różnorodność autorów pisa-  
 nych. Na przykład emigracji wzywaniem Towarzystwa Wrażliwej  
Pomocy w celu ratowania powstania wódz obywateli, bez opłaty i pen-  
 sjonatow. Twa to była dobra edycja. Porównajcie ją z inną  
 pod różnymi nazwaniami rozmaite towarzystwa, wrytki oparte  
 na zaradku wrażliwej pomocy jakkolwiek miały ~~inne~~ zaradania  
 specjalne jak np. Twa księży Bractwa w Ameryce, Twa prawników  
Polaków i t.p. Z nich wynika Towarzystwo Zjednoczenia, które dążyło  
 do zorganizowania całej emigracji. - Dalem także powstałe  
Towarzystwo Naukowej Pomocy na emigracji, Organizacja jego była  
 inna jak Towarzystwo tego kraju w kraju. Opierała się na sta-  
 cjonarystach i stypendjach, - tworzyło ono wydawało. Na specjalnych celach jak np.  
Towarzystwo Nauki dyktando, Twa krótki krótki, Twa historyczne, Twa  
literackie, Twa przemysłowo-handlowe. Wszędzie publikowane wydział  
 bardzo popularne - stało się bieżące procento 1000; wrażliwe kon-  
 certy miękkie - deklamacyjne <sup>(w języku)</sup>; dalem powstałe stadium kursem naukow  
ym. To obywateli, a także obejmujące organizację, robota nam w mar-  
 nej części wofna francusko-niemiecka, przy pomocy stypendjów rządu  
 waworski przez one Twa naukowej pomocy, utworzyło procento 500  
 Polaków wzięte dokoła zagranicą i z drugiej inicjatywami, lekarskim  
 w kraju i zagranicą. - Z powodu wojny 1870/71. ~~cała~~ zaproszono mnie  
 na mieszkanie do Luzernu. Tu lat osiem pracowałem jako redak-  
 tor i redaktorów Gazety Narodowej, - przez lat dwa wydawałem i redak-  
 waliśmy opinie z Druku Tadeusza Zubinskiego Pracy Literackiej  
 polemika o cesarstwie i prosił z stanowiskami zwierza prezenter mnie to  
promowanie promocja, które postawoło i, że mi w 1878 herano  
 z Gazety opinie. Odradziłem w Rapperswilu i tu pracowałem nad  
 nowym naukowym Muzeum publikacji, o z całym z całym z całym  
 obok niego warne uzupełni sta materialny publikacji możli, w  
 i prawy. W r. 1884 powołano mi przebiegi do Gazety.



Dr Rolin 1886 wydaniem następujące dzieła;

- 1) Podróże Władysława Etapami do Syberyi w roku 1854. Dwa tomy. Lipska u F. A. Brockhauza. 1866r.
- 2) Opisanie Zabajkalskiej Krainy w Syberyi. Trzy tomy u F. A. Brockhauza w Lipsku. 1867r.
- 3) Groby Polskie w Jekatery. Kraków. 1864.
- 4) Z Wygnania. dwa tomy. Lwów. Nakład F. M. Richtera. 1870r.
- 5) Historja powstania Narodu Polskiego w 1861-1864 r. ~~Parti~~ <sup>Parti</sup> nakładem księgarni Luxemburskiej (władcyśawa Mickiewicza) Tomów cztery. 1867r. <sup>roku</sup> nakładem. Na jesure wyję sześć tomy, cete wie dzieło kładzie miasto 10 tomy. Będzie to najdokładniejsza historia tych wstępnich wypadków.
- 6) Polka w Wale Zbior Wpominien i pamiętności z dziejów naszego wyprawowania. Tom I ry Parti 1868. Nakładem księgarni Luxemburskiej. Tom II zj w Krakowie, nakładem Alexandra Nowoleckiego. - Polka w Wale ma zamieszać jesure sześć tomy.
- 7) Alexander hr. Wielopolski, Margrabia Gruzja Myszkowski. Lwów, nakładem redakcji „Gazety Narodowej” 1878.
- 8) Karol Ruprecht. Ichie biograficzny. Lwów, nakładem autora roku 1875.
- 9) O Serwiliźnie i o Serwiliście. Studium polityczno-krytyczne. Brn xella. 1879.
- 10) Wpominienie Jana Działyńskiego. Lwów. Nakładem autora 1880. Dwie edycje.
- 11) Pamiętnka Wroczystości piętnastolecza Seweryna Goszoryńskiego. Lwów 1875. Nakładem drukarni „Gazety Narodowej”.
- 12) Pogrzeb s.p. Seweryna Goszoryńskiego Lwów. 1876. W komisie księgarni Gutymowicza i Schmidta.
- 13) W obronie prawdy i własności narodowej. Parti - drukarnia Polka Adolfa Reiffa. 1883.
- 14) Dr Jacek Żaliński. Wpominienie jego żywota. Opis pogrzebu i zaobecnego nabrzeżenia. Lwów. 1885. Z drukarni „Gazety Narodowej”. Dwie edycje. Druga znacznie powiększona.



- 15) Dr Jacek Żelazki. Wpomnienie poimienne. Odbitka z „Przewodnika Gimnastycznego”. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. 1885.
- 16) List Agatona Gillera o organizacji Polaków w Ameryce. Chicago. Drukarnia i nakładem „Gazety Polkiej w Chicago”. 1879 r.
- 17) Tomasz Olizarowski. Wpomnienie. Lwów. Nakładem drukarni „Gazety Narodowej”. 1879 r.
- 18) O życiu i pracy F. M. Duchnińskiego. Kijowianin. Studium. Lwów. Nakładem drukarni K. Łukaszevicza. 1885.
- 19) Życiorys i pogrzeb s.p. Alfreda Müllera. Lwów. Nakładem Komitetu Pogrzebowego. 1882. (życiorys jest tylko pióra A. Gillera).
- 20) Polka na Wystawie Powszechnej w Wiedniu 1873. Lwów. Nakładem autora. 1873. Dwa tomy.
- 21) Z podróży po kraju Słowackim. Lwów. Nakładem księgarza Gebrowskiego i Schmitza. 1876 r. Za to dzieło, rada miejska w mieście Beretko nad Wagą, nadała A. Gillerowi honorowe obywatelstwo.
- 22) Wieniec Pamiętkowy poświęcony Rocznicy powstania listopadowego, obchodzonej 29 Lis. 1880 r. Rapperswył. Nakładem Muzeum Narodowego. 1881.
- 23) Nereusz Kowale Jaroszyński. (Odbitka z „Wienca pamiętkowego”!) Rapperswył. 1882 r.
- 24) Bohdan Zalecki (Odbitka z „Wienca Pamiętkowego”). Poronin 1882.
- 25) Mrabia Władysław Plater-Borcel, założyciel Narodowego Muzeum w Rapperswyłu. (Odbitka z „Wienca pamiętkowego”). Poronin 1882 r.
- 26) Krzyż w kościelisku Dolinie (Odbitka z „pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskogo”). Kraków. 1884 r.

W tym opisie zamieściliśmy tylko te prace, które osobno jako dzieła lub broszury aż do roku 1886 zostały wydane. Nie obejmują one jednak wszystkich tego rodzaju Gillerów publikacji, zwłaszcza ~~traktatów~~ drobniejszych i tych które wyszły jako wstęp do dzieł innych autorów przez niego wydanych. W piśmie czasowym takie polityczne, jak liter-



rachcei treści, za brane jego artykuły, rozprawy a nawet obszernie  
 dzieła. Zapewne kiedyś wejdą one w zbiorowego wydania  
 dzieł tego autora. - Cominżliemy także w tym epirze ziemski  
 i pisma literacko-naukowe przez niego redagowane, jako też  
 i te, do których przysłał. Szereg ich jest długi i różny.

Pisalem z takim przekonaniem, że nieważnie, czy pan zwol-  
 tan odrychaj moje goznowy. Gdyby potrzebował  
 objaśnienia w jakiej ywasie, zaledno w notatke  
 potrzebnej, - napisz a skutnie je napisze.



25

Stanisławów . 22. września 1886.

Pracownicy i kochany panie Bronisławi!

Odebrałem nowe, wieściem pań które z wami zapytanie  
z paryża : co is stało z monografią Duchinińską i  
Peti'fin, z jej wstępnem do Lenartowicza i wyprawkien,  
przedstawiającym Bronisławkę ?

W ostatnim liście nie ścier mi żadnej odpowiedzi  
na pytanie, kiedy rozpocznie is druk tej prace pani  
Duchinińskiej, — z ostatnim zaś numerem widać, że  
przeprzynależ nowe artykuły i ani myśli o do-  
tkowej prace Duchinińskiej, — więc piszę i proszę o  
proszę o zaktualizowanie tej sprawy. Bacz mi doniesić,  
czy zamierzasz drukować i kiedy, w jakim  
miejscu tak wstępnem do Lenartowicza, jak monografię  
o Peti'fin, — w przeciwnym razie wam mi  
odstawię w kłopotliwym wstępnem, monografię i wyprawkę.  
Nie zapomnijcie tego uciążliwie is z drukowaniem  
prace wyprawkien wstępnem, które były ordo Agnes  
ka Domowey i zapewnili by Ci współprawnictwa  
tak poważnego autorów jak Lenartowicz i Duchinińska.



Gdyby mieć lepsze artykuły, — projektuję to oskar-  
żenie i, — ale, zaden z tych kilku drukowatej  
artykułów, nie wytrzymuje porównania z pracą  
Duchinińską, zaden z wiary drukowanego nie da  
iś równości porównań z jej wierszem — a przecież  
partyzant z tak matematyka, empyryczny i stany  
autorka, wronna, polka, — jak z penzjancka,  
prokurator, wty swego prowa.

Jestem w najniebezpieczniejszym położeniu, w mam wstąpi-  
cia Duchinińską i na Boga ci proszę abyś mi  
mnie w ten sposób, a i dym, nie był porażonym,  
i lekceważym jej zarpanie. Pruderyjthies  
niezwlekał odpowiedzi i adertencie wyony was  
rekapituluje, jeżeli się w podobnym czasie nie  
zawijthujcie. —

Przepraszam ci Kochany panie Bronisławie  
wyraz mi i porównaniu podobnie

Agatus Golly



Stanisławów, 19 Lutego, 1887

26

Kochany panie Bronisławie!

List ten pełen jest wymówek, które nasz przyjaciel nie  
gniewając się na mnie. Mam dla Ciebie wiele sprawunków  
jako wyznawcy prawdziwej polskiej racji i świętego obowiązku  
Polski; zycisz też dla Ciebie uczucia prawdziwej przyjaźni -  
to jednak nieprzekładra mi wypowiedziei twoich skargi i żale  
za niedotrzymanie tego, co mi obiecał. Byłoby to lista  
przyjaźni, i jeszcze więcej listy sprawunków, - które by powstrzy-  
mywały od wypowiedzenia prawdy. Nie stęży woli, ale roz-  
sądku. Twójemu przypisuję nieuprzedzenie przypisanos  
mi rury.

Obecnie zbiera wiele podpisów na adresie dyskusyjnym  
do Kłosa Klumberta; obecnie proszę mi adres (powa-  
rysem ci brulion tekstu francuskiego i przekładu polskiego)  
z podpisami włożyć w czasie mojej bytności we Lwowie.  
Musiałem przypisać do Ciebie kilka razy i wpperd ze Lwowa  
odwozić z powodu, iż nie otrzymatem od Ciebie w interesującym  
czasie podpisów i adres. Obecnie mi wreszcie udało się,  
na którym bardzo mało było podpisów, - przyjaciel  
zawód - lecz nieodstąpił mi samego adresu, zpisanego  
na matrycy (inward) (twek) papieru po francusku i po polsku.



Przytatem dwa razy, dwadzieścia lat, i nie mogę się  
do Ciebie po ten adres, — naprośno, nie być Ciebie  
w domu. Długoż czekać nie mogę, wyjechaćem więc  
ze Lwowa, proszę, ażeby Ci powiadzano, iż adresy jak  
mi bardzo potrzebny, i żebyś mi je przesyłał, jak najprędzej  
poiste odstawiać do Łemkowskiego. — Upłynęło już dwadzieścia  
ja dotąd nie mam adresu. Ta sama sprawa ukazała się  
sobie na ten uciekający, jak i byłoby ukazywać. Proszę, byś mi  
i bliżej, udeżył mi tekst francuzki i przekład polski  
odwrócić powtórnie.

A teraz sprawa ukazała Duchowickiej do Łemkowskiego i  
wymagają przesyłać Duchowickiej do Łemkowskiego, — role  
wskazać na wydrukowanie jednego i drugiego. Ta rzecz  
skompromitowała mnie w obu Duchowickiej. Na razie  
Tymczasem, obawiam się, że będzie wydrukowany  
wiersz z wyjątkiem w drukarni — i pokazuje to, że moje  
zapewnienie było śladem.

Nierozumieję. Na tego takie niedostatek przynajmniej piękne  
prace Duchowickiej. Nierozumieję, jak to się stało, o Petrówie  
trymatach w tece trykwantach, — drukowatych i inne



artykuły, które w porównaniu z innymi nie mogły w dużej  
 ilości i z przyczyn. Obliczając, że w obrotach z przyczyn, które  
 dają. Delikatna autorstwa, zawiśle, nie charakteryzują  
 pryncypali i nieokreślona gwałtem. Mówiłem nawet w przeg-  
 łaniu z Agustino Domowe? Przecież, że nie, - bo  
 przez pół roku przyszedłem do mnie, przenieśli u to pierwsze.  
 Ja za każdym razem piszę do Ciebie. Proszę, zamieścić.  
 Mówiłem mi w ma Agustino Domowe w przegłaniu? Przecież  
 atoli mówię, że go nie ma, i nie wie nawet, że przegł-  
 prawa u Petöfina była drukowana.

Był takim postępowaniem, niedziwnie i, że Agustino do-  
nowe nie wzmaga i w siły. Jest to ten bolesniejszy,  
 że pierwsze to jedne, którym mi zwrócić nie można to  
 do kierownika, powołane, nasze polskie, upaść mi przez  
 nieporadki, zaskaki i niedostępnym wani robotniczy, - że  
 nie ma ani w administracji, ani w redakcji energii,  
 Tada, - gdy pierwsze z tego kierownika przyznają swoje  
 listy w odnośnej i alternatywnie, wzmocni i energii  
 wracam do wzmocnienia Andriusza. Kiedy go wzmocni?



Byłi rozbieni między Morstunę takie wile? Wilem ze  
za 10 lub 15' str. murów miedzi ozdob. Jesli niemieli  
i tyle poruszy, wydrukuj wzrost, edycyji mi res' wysly.  
Przez li skoser roz t' ypreur. W przyszosci wie ledz  
li' jsi z'adnymi problemami, ani interesami uhererat?

Wie mam zuzycia ani de lubi, ani de Agathe Domange

Kto pisat wstępną w tym roku programowy artykuł?  
Libery wie 12 Turje. Artykuł ten bardzo słaby, bardzo  
wiele tej dazy de myślenia — i mimo woli autora  
zostawia w sercu powątpiewanie w szczerości wyznawa-  
nych zasad. Te uwagi na Gebeya, pombanane ciągle  
jakby za pania matka paucor — niepodobna iz mi  
takie. Wilem Bronowskiemu Maxim Al Peris lepiej,  
zily był w twoj poroket. Likiki to dowcip! Kiedy  
spawa jak ihna. Sarkerem jup i ironia — niezgrabne

Lane, wprawy cwi; serdurne podrozsieni

Agathe Zilly

Oka adresu de Kosta — promacy o zachowaniu ubi; Drobnyjmy,  
modylji' wydrukowei w Agathe Domange.

Przyliz' mi pannytrude Zilantki w Krosarce?



22. marca 1887r.

Kochani Kanceli i Cześnicy!

Odprawy nam razem. Kancelium nie dwa jego listy, dawniej odebrałem, Cześnicy na list, który drugiej desce ręk model —

Kazde Stanisław Zatycki, Hermita, o którego konferencyach pochwalnie Kancelu pisano, jest obecnie w Stanisławowie. —

Na jego konferencyach religijnych reholekcyjnych tutaj wzięto udział wczoraj. — Mówi o bóstwie Chrystusa, o obowiązku chrześcijańskiego życia i t. p. Słucham go z wielkim zajęciem i pożytkiem; przedmiot, który wyjątkowo zajmuje mnie od dawna. Fachowaty jakimś odtańcem zastawione. — Wynowę ma dobrą, umysł gromadnie wykształcony, wielka znajomość życia, poglądy trafny, ocenianie poroczników Kościoła oraz ich rezultatów robianych nauce katolickiej poważnie, bez uprzedzeń i bez fanatyzmu. — Wszystko jednym słowem szkoda się nas nie zaspokoiło, natłoczyć jego konferencyj. Dotychczas nie takiego nie wypowiedział, nacobyśmy się nie mogli zgodzić. Gdyby często odbywały się takie konferencyje w każdym kościele, sprawa Kościoła chrześcijańskiego stałaby się niezwykłym świadectwem i moralizacją. — Bardzo jestem ciekawy, jakie ks. Zatycki ma pojęcie sprawy polskiej? Wskazując jego specjalność w nauce jest historyczną i historyczną, że po głędy jego historycznym są zgodne z prawdą obywatelom. — Nie powożę przeważnie w jego miłośność sprawy i charakter polski. — Tęsknię mi tylko o to, czy on stworzył niepospolitą i wielki Kłoch zdalności, ocenia jak należy całą doniosłość i światowe znaczenie sprawy polskiej. — czy o to

K



czyje i wie, że sprawa polska jest warunkiem  
pomysłowego rozwinięcia wysiłków  
zagadnień i kwestyi, jakie porażają ludność,  
- że od niej, od jej zwycięstwa zależy jest  
prawdę sprawiedliwości na ziemi; czy  
on bowiem, że wyzwolenie Polski, zwycię-  
stwo materialne, potęgę zaboryczel uwarstw, po-  
toż kraj duchownej państwa polskiej polityce  
oparłej na podległości, fałszu, quacicie i pro-  
nowy i rozpoczęcie dalsz kształtowania się  
społeczeństwa i narodu według zasad Chry-  
stusowych<sup>2</sup> - Dotąd chrześcijaństwo nie utworzył  
ani społeczeństwa, ani państwa. Klasyki  
ścisłe i formy były wielkiem ideał chrześci-  
jańskiej miłości. -

To co mi piszecie o kamieńności oparcia narodu  
wej etyki na niewiernych podstawach chrześcijań-  
skiej moralności przekonywa mnie moi bracia  
i kochani młodzi przyjaciele o bardzo dobrym kierunku  
waszego pojmowania sprawy. -

W sprawie polskiej, w jej istocie nie ma nic po-  
ciwnego nauce chrześcijańskiej, - wosem jest aut-  
jej wypływnem i takradnie wyobraża jej zasady.

W postępowaniu więc naszym narodowem. Aż  
nieć się drogi chrześcijańskiej moralności, jest  
to samo, co trywać się drogi polskiej, co potry-  
wywać i dalej rozwijać tradycję polską. -

Wspominacie mi, że młodzież religijna szkolonek  
jest moralną i pośrednią, bywa przeważająco quacit-  
siem, w obrzatanie narodowem - i niechcicie  
się do niego obrać. Ja sądzę, że przychylnie tego  
sumtnego stanu zjawiska jest niedostatek  
poprawianie nauki Chrystusa i fałszywe wyobra-  
żenie o sprawie polskiej. Młodzież te jednaki  
taturowej będzie nakładé do studiowania Polse do  
pracy obrzatanie ludu z innymi warstwami polskiej  
warodu - niż ową, która nie wstęży w Boga, a  
pożyczywszy się w Kale gombego materializmu i po-  
rybieniu do wycia rozkoszy cielecnych, jako  
ostatniego celu. -

J



Socjaliści wypuścili takie zasady materializmu i polityki,  
 cynizmu, więc też i oni mają również materialny cel,  
 dla którego walczą i pracują. — Dobry był feduś tyłka  
 klasy robotniczej mają na widoku, — to znaczy, że ten  
 ideał jest brudny i dobrze namyślony. — Dla niego  
 poświęcają wolność i niepodległość całego narodu;  
 dla niego poświęcają wszystkie ślaczki, moralne  
 dobro, wyrzekają się swobody indywidualnej, wia-  
 duści, rodziny i przeprowadzają społeczną niewolę,  
 w formie ludowej niewolności. —  
 Socjaliści Kołomyjscy mieli słów z Polakami i Polkami,  
 energiczniej walczą z polskimi katolickimi  
 niż z rządami naprzeciwkami, — bo zdaje im się, że  
 pod autokratycznym rządem Tatarów przyszkadzają wa-  
 runki uszczególnienia robotników niż w Polsce owo-  
 botanicznej. — Jakże cóż nie by nie straszyć, na swoim  
 samodzielnym terenie, gdyby pomyślał nad równanym  
 przez brak indywidualnej własności ludem, zamkniętym  
 w postasie niewolniczej. — Już carowie nie raz energię  
 opierali się na czerwonych masach chłopskich, —  
 w Syberji nie pozwalali przeprowadzić własności ziem-  
 skiej, — bo własność prowadzi do wolności, której są  
 nieodzownymi wrogami. —



Stanisławów 7 czerwca 1887

Kochany Panie Bronisławie!

Gdy byłem we Lwowie, obsecater wyszukał pomiędzy  
swymi papiérami wiersz pana Duchinińskiego do Le-  
martynka. Try tygodnie upłynęło od tego czasu a ja  
wiersza nie mam i wesełi wracam na odestanie go. Jakiś  
wiersz zgubił, znalazł go nie można, ja tego mi  
o tem nie donosisz? Zaktualiz prosz li to przybra niepew-  
ności w jakiej postaci role znajduje się... z powodu wstąpié  
tego wiersza.

Losy jakiegoż domat wiersz taki znakomisty, piękny i ob-  
wielki w redakcji Agnička Domowego, nie reproduk nigdy.  
Charakterystyczny w porównaniu i zawiera radekcyjne i wy-  
jemia jedną z przyczyn niepowodzenia piém literackim  
w Galicji.

Upraszam liś kochany panie Bronisławie o wytkumaczenie  
mnie przed twarzą, który na mnie udkłiniel'sia  
p. Kreszkowski, z powodu mojego niekaniécia się pomó-  
dry nmi, byłym brudem wódce smastarony, gdyby mnie  
mali, iż leknewarytem Turcy reprodukmi.

Zaprosiłeś mnie na Miedul, na breńs godziny Kartha,  
która mi udkłano po drugój godziny, gdy uprzedziłeś  
do Jana Czerzyka. Czerzyk mnie zaprosił przed Kartha  
Jani na tę samą godziny i przypuścił by'ś usyp.

Miałem więc dwa reprodukmi tego data na jedną go-  
dziny. Co miałem udkłi? Przecież do Czerzyka, gdzie  
był udkłeni 1881 r. bo dawnyj odelnatek popy



zaproszenie i dalem słowo, że będę u niego.  
Oto jest istotna propozycja, że utworzy nie tylko na  
zobowiązaniu p. Kraszewskiego. Gdyby mi był o jakieś  
dziejach wreszcie przysłał zaproszenie, miałbym czas prosić  
Kraszewskiego, żeby mnie odwiedził w innym dniu.  
Oweczeter był u mnie, ale nie był, nie dowiedziałem  
się więc, czy powrócił na ten zobowiązanie, jakie pocho-  
nowałem. Komitet dotąd jeszcze nie zabrał ani  
głowa funduszu, — niema więc pieniędzy na zaproszenie  
propozycjonera mi wynagrodzenia, którego jako wreszcie  
dalem w wysokości 30 rubli, niestety.

Pisał do mnie Stefan Burszyski, w którym wspomniawszy  
słowa żalu, iż pisarz taki sympatyczny jako liberalny  
punktowa katolicyzmie ruszane na szkodę polską, iż wyznacza  
się wzmocnienia w historii. — Burszyski w swoich  
dotychczas przedstawia fakta, które świadczą, iż szkodę  
właśnie szkodę i o roli ludu. W swoich dotychczas  
sprawa wzmocnienia i wzmocnienia ludu przedkazuje  
jako fakty w istocie wzmocnienia. Wtedy, że nie owczeter  
ani swoich ani Burszyskiego dnia, — były one nie-  
dotychczas do tego, co punktowano za pomocą o szkodę  
polską w zyciu Kraszewskiego. Burszyski







32  
Proszę, Pan. Dyrektora, o zbadanie tej sprawy i o projekt odpowiedni.

Matul.

Grzeczny Doktorze!

Przedobraciem mając na pamięci słowa  
fienicy z braouleria „jako kto mnie, nicelaj  
ku przytkowi dobra wspólnego przenie - ode-  
statem na rzecz Zakładu Nar. im. Oskolii”  
skiele różne rękopisy i doubted, z których wię-  
na cępi odwozita się do epoki powstania z r.  
1863, jako osobnym spisem wykazatem;  
nadto prozitem o wydobyie spamiętka  
przywonego p. Tadeuszowi Łanysiemu  
postawi na sejm krajowy i dyrektorowi  
fundacyi dóbr i p. br. Skarbka. Byłi mnie,  
ze w widzeniu meym pierwszego skrypta  
w Zakładzie p. braoulika meym odwozere się  
do epoki powstania z r. 1863 nie mają, żad-  
nego zawarcia, bo w sprawozdaniu z r.  
1893 nie sawyżury nie o tych rzeczach  
żadnej wzmianki, jedy nie w spisie  
dawiaś dowykatem się o udzieleny w zbis-  
we rękopisów i autografów, nadryta  
wyph do redakcyi Agnieszki Domonowej.



Przy tej okazji, że p. Czarnickowi więcej rzeczy we  
drutkach rądry Tarych obecnie z rądry 4. dru-  
żyni, bo z tytułu tego, "stawa prawdziwego  
umienia" rądry osobnym rądry per odda-  
tynie. Przepisem też również, że temu  
pauze nie stawało nam do rądry rądry rądry  
w rądry rądry rądry rądry rądry, i  
z tej rądry rądry rądry rądry rądry,  
odemny, rądry rądry rądry, rądry rądry  
etc. Przekle Nurodowego z r. 1843 i rądry rądry  
rądry rądry rądry rądry rądry, rądry rądry  
oddziały, rądry rądry, rądry rądry i rądry  
rądry rądry rądry, z których wiele rądry  
ie, rądry rądry rądry rądry rądry, po-  
niezdy rądry rądry rądry rądry rądry rądry  
rądry rądry rądry rądry rądry rądry. Jak-  
kolwiek us stało rądry rądry rądry, że  
pismo rądry rądry rądry rądry rądry  
Zabudle rądry rądry rądry rądry rądry rądry  
rądry rądry rądry rądry rądry rądry rądry  
rądry rądry rądry rądry rądry rądry rądry  
rądry rądry rądry rądry rądry rądry rądry  
rądry rądry rądry rądry rądry rądry rądry  
rądry rądry rądry rądry rądry rądry rądry



A jednak bystym w obec dostojnej Osoby Craigod,  
 nego doktora niesprawnym, jeżeli bym tu nie ra. na.  
 wył, ie by i nowie - plerwy, my sirijskim - zdobytem  
 się na niefortunne odbranie zabójstwa Osobliwosci  
 - mimo to na rebranie tej plerwy my sirijskim na kapez  
 zabójstwa odwrócić, kilka cieni lat treba byfo; a  
 ie czasem i s. w. de b. a. w. i. b. i. się powoływano,  
 my uważa s. w. i. b. i. jako wiec s. w. i. b. i. - d. i. s. t. i. c. j. a.  
 starość mył, solie, ie trudniej c. d. y. p. o. n. e. d. z. a. i.  
 na maone, ie te pojedyncze s. w. i. b. i. i. s. p. o. n. e. n. e. l. a.  
 eye (jak m. p. i. h. a. m. i. t. u. i. k. h. o. n. o. p. a. c. h. i. e. z.) s. b. r. e. t. u. i. e.  
 kompletowane - tylko dla wojny i s. a. b. e. i. g. p. a. w. y. m. i. e.  
 By j. a. l. i. e. i. m. a. n. e. n. i. e, a w samej rewolucji - by i nowie -  
 i p. s. u. n. a. b. u. d. z. i. e. n. i. e. p. r. y. c. l. a. d. z. y, ie p. n. e. t. o. p. o. d.  
 wytkaniem sprawozdania nr. 1893 d. a. m. e. a. s. t. e. m. p. o. y.  
 b. r. e. z. p. n. e. n. i. a. s. t. u. d. e. n. i. a. U. t. y. t. e. r. a. n. g. i. o. i. n. i. e.  
 Sam się odwołać do pisma do mnie z. s. t. o. r. o. w.  
 nego z. d. u. i. a. 26. b. e. r. e. s. t. u. i. a. 893. l. p. 118. n. a. j. i. n. e. j. e.  
 n. i. e. j. n. a. p. y. t. a. i. - w. y. s. i. n. i. e. t. u. a. K. a. r. a. t. o. w. y. s. a. w. y. t. a.  
 p. o. w. y. n. i. e. j. a. l. i. e. t. h. o. b. i. c. e. m. o. d. e. b. r. a. n. i. a. p. a.  
 n. i. e. t. u. i. e. p. o. w. t. a. n. a. w. e. g. o. n. a. w. t. a. s. n. o. i. Z. a. b. a. d.  
 w. i. p. o. w. y. n. e. m. n. a. d. m. i. e. n. i. a. n. i. e, ie w. p. r. a. w. d. i. e.  
 t. e. n. p. a. n. i. e. t. u. i. e. b. y. t. p. a. n. y. w. o. y. n. a. n. a. t. r. o. t. k. i.  
 w. a. s. d. o. o. d. e. b. y. t. a. n. i. a. i. s. p. o. w. y. n. i. e. n. i. a. w. y. i. n. g. o. r. d. d. l. a.  
 p. i. K. a. r. i. m. i. e. n. a. L. a. u. g. i. e. w. V. o. r. a. t. a. n. w. i. e, b. e. z.

/



oddaje ten go do ręk i na iadanie p. Tadeusza Langia  
we Kławie w kancelaryi fundacyi Szarszawickiej.  
Na wypadek zaś, gdyby swiętego Tharatorya, do tego  
czasu nie nie uwyżnita, dla lepszego poinformowa-  
wania i poparcia sprawy - osmiela się do-  
wziąć pisemnie swoje do p. Tadeusza Langia,  
w skutek którego tenie zapewne będzie się  
musiał niewolonym do oddania zabudowi  
pamiętnika, jeżeli go nie zaprosi.

Przepraszam bardzo, że niniejszymi  
dotychczas, Osobę krzywdzonego doktora tak  
brakami sprawami już powyższymi - nam  
zawołał siebie się u stóp Twoich  
porozumiewać najniższymi

Proroków Zamorski

Nowosiółka 15 maja 1894  
pauza Narajów.

Odpowiedziano d. 11/6 1894.

Mat. 7



Spis rzeczy ofiarowanych z okazji jubileum  
leum Dra Antoniego Mateckiego Zakładu  
w Narodowym im. Ossolińskich:

Manuskrypty

Ł Częśćka z rękopisu Henryka Pleinego.

Ł Sen. Józefa Dwornickiego list z dnia 1 sierpnia  
1855 do Tomasza Grabianki o rodzinie Henryk  
ów Grabianków na Wasyriem. List ten dał powód  
do poszukiwań, które postawiły następnie do  
pisanej monografii rodu Grabianków Rollemu.

ms  
1944

Ł Sen. Antoniego Teriorańskiego list do

Wronisława Zamorskiego z dnia 20 lutego 1879  
o panis, tribach, piercewa.

Ł Robertawa Baranowski list z dnia

29/1 81 do powyższego dotyczący broszury o sta-  
ty styce ról lud. w Galicyi.

Ł Dra J. Kawnackiego rękopis wstępna

języ i prosty wydany przez Stanisława  
Zamorskiego, Skizy, Pamiętniki w 50-tu  
nocy powstania r. 1830.

Ł Maryi Bartus rękopisy: Wilia Słabce

ka", Modlitwa, Pod troyem.

Ł Suzanny Cybulskiej list z dnia 4/10 85 pisa-

ny do Wronisława Zamorskiego, oraz dotyczący  
rękopis wiersza tejże: Pamięci Maryi Bartus.

Ł Jana Osińskiego, redaktora postępu, list

z dn. 15/1 863 do powyższego. -



Josefa Blaznińskiego trzy listy pisane do Bronisława  
Zamojskiego, z tych przy liście z dnia 23/12 85 dotarona wstawa  
wzrusze napisana autobiografia z piśmem dotknanymch Świec.

Tulio Gouard Kowski list z dnia 24/1 83 pisany do powyż-  
szego, gdzie jest wzmianka o tym broszurce: „Zab. spetnie  
sud porządany cudkiem naturalnym i wod karmi“

As. Radziejewskiego, redaktora „Katolika“ z dnia  
24/10 85 z Dzytonia list pisany do powyższego o potwie-  
bach „Katolika“, z doproszą się As. Radziejewski idzie  
do Korywa 2. miejsca. ~~dotarona wstawa~~

Stefana Brzozynskiego trzy listy pisane do  
powyższego w r. 1886 a dotyczy one różnych spraw  
literackich.

Mieczysław Dąrowski dwa listy z r. 1886 i  
1887 pisane do powyższego, w jednym jest mowa  
o życiorysie <sup>prof.</sup> ~~prof.~~ Karla Kowalskiego napisanym  
Karoliną Dąrowską, a w drugim o liście Teofila  
Kucostawica i wiadomościach o Grawerskim.

Karola Brzozowskiego - poety jubilata - wstawa  
wzrusze napisany życiorys w r. 1886, i dotarone  
do tego życiorysu dwa listy: jeden ministra oś-  
wiaty Edmunda Baszy do Karola Brzozow-  
skiego pisany w r. 1882 jako do dyrektora lasów  
wielki sturaiskiego i ornawiejszy sprawy wy-  
stawy sztuki w jęziku francuskim, a drugi  
ministra dla Galicji Florjana B. Ziemięch-  
skiego pisany do Karola Brzozowskiego 20 mar-  
ca 1880 jako do vice-konsula hiszpańskiego  
w Krakowie a dotyczy kwestii o nadaniu tytułu  
purez cesarza odczuwa Franciszka Józefa. Trzeci  
dotarone do tego życiorysu jest nominacja  
cyga Karola Brzozowskiego tymczasowym  
dyrektorem rabsadu Sbarbrowskiego w Droho-  
wyciu, później - jak wiadomo - został Karol sta-  
łym dyrektorem tego rabsadu. (Zastępcą, co  
gdyby chciał Karol zapotrzebował tych zastępców  
do życiorysu, rabsad saary odpiśy powynić a wygi-  
nąć wydać.)







do Pro.  
Zamojski  
70

do Mieczysława Baranowskiego o „Ogólnym do-  
 mowem, o przemianie „Wielki dzięk“; o „fran-  
 ciskan Kupcowichim“ (4) z dnia 27 listop. 85 to „Hu-  
 ryemu Belskim“ wydawanym w Paryżu, którego au-  
 morem był „Ogólny Durance“ i wiersze  
 Tancie samie imiennym Teofila Lenastawiera  
 „do Paryż“; i o obchodzie jubileusza Fleuryka Du-  
 chinskigo. (5) z dnia 27 marca 1886 do ~~Proroku~~  
~~na Zamojskiego~~ Leontylicy o pracy Leontylicy  
 Duchinskiej o „Półfiliu“ wiersze napisanym, o wiers-  
 bie Teofila Lenastawiera „Pomas Belski“; o pracy wiers-  
 nej „Wierszy Wielkopolski“ (6) z dnia 15 Czerwca 86 do  
 Proroku Zamojskiego o fotografii podawana  
 Zaleskiego, Teofila Ogumawskim, o pamiątce  
 Tancie Zaleskiego, o „Ciebie polskim“; Tancie  
 wie Klauddii i o wiersze Karola Krajnowy. (7) z dnia  
 19 sierpnia 86 do Felicie Zaleskiej o Duchin-  
 skiej wiersze do Lenastawiera i o rysunku przed-  
 wieżym Drużinskigo na amurze. (8) z dnia  
 28 sierpnia 1886 do tegoż samego o sprawach „Og. dom-  
 i“ i zapowiedzi, nadstanie do biograficznych  
 o sobie samym. (9) z dnia 31 sierpn. 86 do Pror. Zamo-  
 jskiego pisanie o sobie samym. Do listu tego dotarłony  
 w Warszawie spisany przez Agatana Gillera Lyco-  
 wyc i spis doboranych do tegoż czasu przez tegoż wiersze  
 acaletowego autora, publicysty i petyo obywatela  
 weseł karkach „wiersze stranicach..“ (10) z dnia 22 wrześ-  
 nia 1886 do powojniwego o p. Duchinskiej; jej prace.  
 (11) z dnia 19 lutego 87 do powojniwego o wiersze Karola  
 Prorokowskiego „Hawu Al Ranyd“, o adresie pol-  
 skim do brata Humberta i o pamiątce Rudolfa  
 Wielkiego o sylbery. (12) z dnia 7 czerwca 87 do powoj-  
 niwego o pamiątce z r. 1873, w Zgromieniu Wierchow-  
 skim, o Janie Crowskim, o kłacie Stefana Nowyca,  
 Migo i gawędach Uberdusa, i o dziełach pamiąt-  
 kowe Mieczysława Romanowskiego. (13) z dnia  
 22 marca 1887 do Karola i Orestawa Tancie  
 Tancie (Kłacie) bardzo cenny list małyjny etymy  
 poglądy Gillera na ducha i na Tancie.

do  
Pror.  
Zamojski



broń  
1944

Łks. Kuli Sawelskiego (jeżeli się nie myli) list z dnia 10 sierpn. 1868 z Londynu pisany do j. en. Antoniego Terca, nawiązujący o Agatonie Gillere i zawieszonym pocięciu Tarsa. wystąpił pamioty naszkwaej (o wron Gillera w awo. in. i y iory nie wspomina).

Łks. Adama Sapiechy list z dnia 17. czerw. 1880 do Orwana Tarsa Zamorskiego dotyczący restytucji insty. lueyi "hóteb. rolniczych".

2

Edmunda Lorziskiego list z dnia 6. mar. 1886 pisany do Ludwika Zielonki autora "wspomnień o Syberji i wiewy do Legoi".

Edmunda Lorziskiego rękopis wiersza: "Z powstania narzej rothkarat ajnyrné."

X

Stanisława Wedura rękopis dwa wierszy: "Kwadem ja drierem" i "Z Boiej woli".

Janusza Katiakiewicza (driś profesora w Chica go w Ameryce) rękopis wiersza: "W piórnij" i "wieni" i powiastki "Dny chodny, pogratulawci" i "kój. pierwne pyłowanie na Trilei".

1  
nieznanym

Stanisława Fluspla (byłego kapitana wojsk. pol.) rękopis z pamiętników Pełae: "Tyłko zieruato."

Łygniminta Wieratkowskiego odbitka wiersza "Toest. improwizacja wygłoszona na bankiecie w Stronnie, pami. stania listopadowego:-

2  
nie znaleziono  
1944 Głok

J. J. Kwarczewskiego kilkunacie kartek z pierwod. nego wydania Tom. II - Wilno u Polnawie 1838 "Berze J. J. Kwarczewskiego" "Helenka drama" "Histo.

rytm?  
Karola Miasko, restorjela hóteb. rolniczych na Slesku i pisarza ludowego, fotografia posimiestwa.



Mieczysław Darowski list z dnia 29/1 87 do  
Prownika Zamorskiego z dotarciem w rękopis  
wiecna Teofila Lenartowicza wiecna do Boery:

Mieczysław Darowski list z dnia 5/11 tego 1888

o Ludwiku Zubomych do Prownika Zamorskiego.

Ludwigi Zubomych rękopis różnych wiecny rezyt.

Ludwigi Zubomych rękopis przedmowa wiecna: "Zakład"

Mieczysław Darowski list z dnia 16 kwietnia 889  
z Krakowa do Prownika Zamorskiego z błaga-  
nami o pomoc dla tegorocznego chóru diecezjalnego w dniu 16/4. (Póź-  
niej to ostatni list jaki Mieczysław przed śmiercią napisał.)

Henryka Dąbrowskiego: "Dwugiętny 25<sup>o</sup> latni  
Lubiesz. Paryż. Dwukrotnie polski A. Peiffer."

Ludwika Kubali korbiliusz do Prownika  
Zamorskiego o obramowanie Egzemplarza Rogońskiego.  
~~Henryka~~ Henryka korbiliusz rękopis wiecna:

"Sny Stara"

Pawła Stalucha list z dnia 25/4 82 do Pro-  
ownika Zamorskiego w sprawie "Zwiazdu  
Litewskiego"

Juliusza Leniewskiego korbiliusz wyświadc. z  
r. 1883 list z dnia 29/2 88 do Prownika Za-  
morskiego.

Olczewskiego (imięcia nie pamiętam) wiec-  
nia stanu rewanżowego niegdys w Puciole-  
rękopis różnych wiecny.

Turczyńskiego (imięcia nie pamiętam) profes-  
or-rękopis: "Wyiczerka do Bestialu w d. 18/11/88"

Monitora wydawnego w Warszawie 17 (18) r. rezy-  
ty z lutego, marca i kwietnia.

Kerimierza Ławickiego list z dnia 1 maja 1834  
do starosty awerskiego w Warszawie o niedryjku dor-  
reacji wyprawki pólnej przedsi do galicyjskiego rządu z  
paurowca.

nie mał,  
1944 g.

był w innej kolumnie  
nie mał,  
1944 g.

22

nie mał,  
1944 g.

nie mał,  
1944 g.



Ludwika Kamińskiego byłego oficera wojska polskiego z r. 1831 - zwanego później "Królem Patr." - rękopis wiersza do Bronisława Zamorskiego.

nie ma 1944

Ludwika Kamińskiego z panieństwa rękopis i tytułko użycia - wersja rękopiśna.

Aleksandra Wybranowskiego - autora uwagi w formie listu z przerwami - list do Bronisława Zamorskiego z dnia 11 lut. 891 o sprawach leśnych w Bratku.

nie ma 1944

Przemysław Cybulski; list z dnia 14/10 85 do Bronisława Zamorskiego o niektórych pracach tej r.

nie ma 1944  
more  
wiersze  
nie ma 1944

Dr. Janusz Pergesa (pisarza ludowego pod pseudonimem Janusz Godorantka) dwa rękopisy: a) Wynalazek prochu. b) Na przykład.

Maryi Marceliny Darowskiej, pułkownicy p.p. - niepełna i zawierająca wiele zastrzeżeń i uwag - chętnie wzięta dla druku, list z dnia 2 grudnia 1876 do Bronisława Zamorskiego.

Gościłafa Teofila, uctora dzieła "Półka w dzieło" - "Odczytanie wierszy", list z dnia 16/12 892 do Bronisława Zamorskiego.

S. p. Teofila Wisniewskiego, wiersze stałe powiadzonego w Bratku w r. 1887 - byłego urzędnika centralnego w Bratku, trzy rękopisy: a) Głos wiersza. b) List do Bronisława. c) Odczytanie do bratka Gościłafskiego.

nie ma 1944  
nie ma 1944  
nie ma 1944

Stowarzyszenia Kierzkowskiego nowa w dniu 22 stycznia 1884.

Odczytanie do bratka w rękopiśnej korespondencji z dnia 15 maja 1891.

Muryca Pawyńskiego kilka numerów.

Woblesz plebie Stawa jeden numer.

Nowości 27/12 892. Bronisław Zamorski.



Prezvisi diego ften. uaweluba 2<sup>o</sup> oddziatu zboy. woj. dubelsk.  
listo do gen. Jerios. z dnia 18 czerwca 1863.

Franciszka Me-foi (pseudonim) dwa listy do gen.  
Jerios. z d. 6/9 i 9/10 63.

Ignacego Karcadzińskiego list do gen. Jerios. z d. 16/12 63.  
z dopiskami Karola Prępczyńskiego i Prokuratora Tarcińskiego

Majora Bohdanowicza notatki o powiatach Krasnoj.  
Sten i Krasnostawskim z d. 4 lipca 1863.

Przedu Narodowego organizacja w tabli wojska  
narodowych z d. 12 maja 1863.

Majora Bohdanowicza raport główny z ugrupowaniem  
legii woj. pod dzień 27. czerwca 1863 dla gen. Jerios.

Majora Wagnera raport z d. 26 czerwca 1863 dla gen. Jerios.

Majora Wagnera raport z d. 7 czerwca 1863 dla gen. Jerios.  
o raz kopie zatwierdzone przez naczelnika Tomasa  
Winnickiego odwice broni i tudzież doctarowemu  
przez komisara wojen. Tomaszkiego dla oddziału maj.  
Wagnera.

Karolina Lange list do gen. Jerios. z Heidelbergu  
bergu z d. 4. listop. 1864.

Gen. Ant. Jeriosowski list do Najwyższego  
nadzw. komis. R. N. z d. 23 czerwca 1863 nr. 286.

Gen. Józef Wysockiego nominacja Gierzkowskiego  
Jeweryna komendantem oddziału w woj. Krasnod.

Listo uicwiadomiej mi osoly do gen. Jerios. z d. 24/7 63.

Gen. Jeriosowski reorganizacja dla Jana Obita doctar.  
woj ludzi do oddziału w woj. dubelska z d. 18 czerw. 1863.



Fre Med. Wojnicka Woska list od. 21/5/73 do jcu. ferior.  
Kasztanira (perilling nie myja) <sup>z nowa kieszka Majewskiego</sup> list do jcu. ferior. z Was.  
wawny z nowesira albo pridi. 8/73.

Jcu. Aut. ferioraiskiego oderwa do obywateli wojew.  
Dubelskiego od. 27 czerwca. 18/73.

Towaliego - komisara wojebawego - raportu dla  
jcu. ferior. tryg od. 1/6, 2/6 i 20/7 8/73.

Nauclitka cywilnego wojew. Dubelskiego raport  
dla jcu. ferior. z dnia 15 czerwca 18/73 nr. 580.

Nauclitka powiatu Chmielickiego raport dla jcu. ferior.  
waidkiego z d. 24 czerwca. 73 nr. 38.

Majora Reulskiego raport z dnia 29 czerwca. 18/73 nr. 63  
dla jcu. ferioraiskiego z dozienieniem poruczenia put  
kanciba Throcka vel Gorkaurskiego <sup>podlegajacy jcu. Heidenrejkis</sup> (zobacz jcu. 18/73).

Majora Reulskiego raport z dnia 27 czerwca 18/73 nr. 15  
dla jcu. ferioraiskiego.

Raport myslwego agenta (zapocznianem naczelnikoj jcu.  
radoni Aut. ferior. z dnia 5 czerwca 8/73.

Wiktora Gleyrewskiego - komisara wojew. na Prerow.  
chier tryg raportu dla jcu. ferioraiskiego od. 15/6, 21/6  
5/7 8/73.

Jana Kaspatowicza <sup>dwudziestu dniach w Dubelskiem</sup> raport od. 24 maja 8/73 dla jcu. Jo.  
refa Wysockiego jako kopia podpisana przez Kaspatowicza  
original wypravit Kaspatowicz wprost do Rezdnet. -

Pismo na pamiatki pobytu jcu. Aut. ferioraiskiego w Krakowie  
dnia 21 sierp. 1880 r. przez podkancendrych Janu obecnym jcu. 18/73  
wsi wawny.



J. H. Majewskiego - wiadomych krajnego bernizawa P. N. - orkar  
dla jcu. Stuk. Jerisvaiskiego z d. 12 lipca 1873.

Konwicyi podrozniczej wykladowa polubieg w Poyjcie  
pisma z dnia 15 lipca 1874 wystawione dla jcu. Duboviego  
Teriovaiskiego do l. 1327.

Mapa powstancow, pieci partycypantow polubicki i spies  
berznicow polubicki - przytace jcu. Jerios. z War.  
mawy w r. 1863.

Konitawskiego pismo do jcu. Jeriovaiskiego wraz  
zoderuz z dn. 20 lipca 1870 r. wykladzian w Poyjcie, leca  
zoderuz to zostawit jcu. Jerios. niepodpisany.

X. Kacimiera Zolnierkiego scheta na krytelu polubickiej w Pu.  
oyjcie pismo z nominacya jcu. Stuk. Jerisvaiskiego na  
istotne rezerwy tejz krytelu: a dnia 12 lipca 1874 r.

Lieban Jole - syde z Wawrony i tajnego agenta <sup>jcu. Wazgira</sup> zwanego  
~~stiepa~~ ~~Wazgira~~ a po tem we wyzstelit wyprawak wojenny  
prawie niezadziwnego agenta jcu. Jeriovaiskiego - dwa  
listy do jcu. Jerios. jeden z d. 31 lipca 873 a drugi bez daty.  
Lieban ten dowiadz wiadomosc istota o rzekach wojak wojzicko,  
doctarret accunicyi i bronu i byt na ustugi - jela to iz listas  
formac - w roznych sprawach rzekm z r. 1873. Do odnieku  
jcu. Jerios. doctarret on w najboztyerniejrej chwili  
pod Tepitami na dwa dni przed bitwa - gity accunicy byt  
brak bronu <sup>doctarret</sup> 500 utul wyboruque rzekicow do oboru. Wca  
dla pozniejzych relacyi - nie sprecyzowaly preremnia -  
ten diekan niat byt sturzi po upadku powstania rzekm  
rozuj. ca wprzeq, jedual, wiadomosc jebis cesas przebywar  
wedrowanie a nastepnie w Krakowie zaimuget niz doctarret  
terytatow budowlanych. Wwaznie bitwa pod Halylem byt diekan  
w oborze jcu. Jerios.















Rozkaz Hon. Ceatr. jako Rozdz. Nad. z dnia 5 Lut. 873 do  
nowelutego woj. pow. Rawskiego clem wtkowienia wspan

Opowiadanie  
Jana Perioraiskiego do Hon. Pr. Nar.  
z dnia 6 marca 1873 do jcu.

Aut. Perioraiskiego z przykaszaniem i cewin domy i nei  
osobly (prowokacja Harta i uina mefa policyi Pr. Nar.)  
(a mwie Kogala Krajewskiego of. Pr. Nar.)

Adamu Sapiechy list do jcu. Au. Perioraiskiego  
z dnia 3 maja 1873 w sprawie wyiestwa pow. Zambrzeskiego  
cyfry Kobylanby 1<sup>o</sup> maja 1873.

Stefanu Zamorskiego list z dnia 20. kwiet. 1873 do  
jcu. Aut. Perioraiskiego.

Jcu. Aut. Perioraiskiego w Samozowny koncept pis.  
na z dnia 28 czerwca 1873 w sprawie jcu. ob. Tomaszkiego  
honorarium wojtkowym.

Tomasa Winińskiego - referat do jcu. Aut. Perior.  
aiskiego - listy do jcu. Perior. z dnia 5/6 73, 25/6 73 i  
24/11 73 i Fogori list bez daty.

Tomasa Winińskiego - referat do jcu. Perior. - list  
do Bronistana Zamorskiego z d. 20/6 72.

Tomasa Winińskiego list do jcu. Perior. bez  
daty.

Wiktora Wisniewskiego - bezpitena studium -  
list z d. 26 lipca 873 do Tomasa Winińskiego i przypi.  
zely na tym linie Tom. Winińskiego do jcu. Perior. z d. 29/7 63.

Stanisława Zawadzkiego list z 22/5 63 do jcu. Perior.

Jcu. Józefa Wysockiego - jako dowodny nowel. iil sbrojnych  
woj. Kubelskiego i niem suslita - rozkaz nr. 13 z d. 2/4 873  
do jcu. Aut. Perioraiskiego dowodny iil sbroj. woj. Kubelskiego.



Gen. Józefa Wysockiego rozbior z d. 22 kwietnia 873 do gen. Jędrasza  
(Ostańciew dopisał Maryan Jędraszewski hotel zima nr. 42 pod białym  
rym odpowiadając materialnie.)

Gen. Józefa Wysockiego list z d. 6 maja 873 do gen. Jędrasza.

Gen. Józefa Wysockiego list z d. 7 maja 873 do gen. Jędrasza.

Generał Stanisław Kowalski jako komisarz R. N. raport do  
gen. Jędrasza z d. 30/4 873.

Marszałek pow. Łowicki pisownia dwa do l. 264 z  
d. 7 maja 873 i l. 270 z d. 7 maja 873 oraz pisownia i dnia 8/5 873  
do gen. Jędrasza.

Trybunał Uniwersytecki Rozm. Centr. jako R. N. z d. 18/5. i instrukc.  
z d. 24 sierpnia organizacja narodowa z dnia 30/1 873.

Antoni Gębocki list z d. 19/7 873 do Józefa Wysockiego  
sluchaj jako raport z Dublinu.

Włodzisławski (imieniom. niepełnym) list do Ad. Bagiera  
z d. 20/3 873.

Gen. Stab. Jędrasza rozbior z d. 6 lipca 873 l. 832 do  
majora Ruchego marszałek i adw. 3<sup>ty</sup> Lubelskiemu

Majora Ruchego karteliera stwierdzenie pisany do gen.  
Jędrasza.

Gen. Stab. Jędrasza bono odpowiedź na  
karteliera majora Ruchego.

Majora Ruchego raport do Antonia Gębockiego jako  
kom. R. N. z uwagami Włodzisławskiego z d. 10/7 873.

Gen. Stab. Jędrasza rozbior do majora Ruchego  
z d. 4 lipca 873.

Ardu Włodzisławskiego pisownia z d. 22 listop. 873 l. 1187 do gen.  
Stab. Jędrasza.







nie ma  
1944

Manifest Towarzystwa Demokratycznego  
Polskiego z dnia 30 sierpnia 1846 r.

↳ Opisy z oryginalnym wiewy doty wszystkich wypad.  
koid i osob dierujacych z r. 18123 powregolnis  
nych w osobie spowadronych spiszach pod A.  
od 1-5, i pod B. od 1-54.

2  
brak

Jen. Jeronimickiego bierienia notatkowa jabe  
mial w oborie pos Kobylanki 1843.

↳ Plan idealny obowiazki i bitwy pod Woly Lauka 1843.

↳ Spisowpis pojedynczych marek i koid pow. w r. 1843  
oraz notata o marce powiatowym w r. 1843  
w r. 1843. (Katalog unregulowany do tego spisowpisa  
zaginany).

↳ Plan idealny wshanyjary ruskiy wshanyjary woskiew  
z dnia w r. 1843. w Polsce.

↳ Plan idealny wshanyjary ruskiy powiatowym w obowiazki  
Lubelskiego w r. 1843.

brak

↳ Staudera polskiego - pisma wydawane przez Tama  
Piewozna - nr. 42 r. 1842, a fejtatowymy ofisem bitwy  
pod Kobylanką 6. maja 1843.

↳ Opis mapy krolestwa polskiego jebie mial jen. Jeronimicki  
fury solim w r. 1843.

jest

↳ Zulickiego Jozefa wshanyjary wshanyjary o i. f. Tomasz  
Wimilibim wshanyjary w r. 1843. w obow. R. N.

brak

↳ Dwie piosenki powiatowym z r. 1831 z obow. pod Bawelanki w  
Wotygniu.

↳ Konopackiego Franciszka wshanyjary wshanyjary o powiat  
wshanyjary w Wotygniu i Turin w r. 1843. wshanyjary w wshanyjary  
wshanyjary powiatowym wshanyjary.







2. Notaty do Historji Rusku Narodowego od  
1811 - 1844. napisis Jacek Wisniewski,

Przeinstawa Zamorskiego napisis prywatny  
Kapitschov i reszci drugiej parnietni.  
Króis r. 1843 i niekompletny. (Casoń,  
jech wyrij napisisioro postawa do  
Krakowa, i data nie wórcia.)

2. Raport niewiadomy ni owoy z d. 8/5/13 dla jen. Feriorenki.

Nowosiółka 28. lutego 1893.

J. Warajon.

Przeinstaw Zamorski



Kochany Broniu!

Daruj, że jako <sup>nie</sup> kierownik  
podurzędnik, nie profesor,  
jako amfibiuin, ponoszą-  
ce przykrości, a nie wzywają-  
jące przyjemności obu  
stanów, nie mam czasu  
ani parnieć, aby dla  
własnego zadowolenia i  
przyjemności odświeżyć  
myśl wspomnieniem  
o miłych chwatach, teatro-



nych z drabami, i orze-  
jnic' sie ich towarzystwem.  
Gnido, bawiacy obecnie  
w Nowym Jaregu jako  
cik Komisary powiato-  
wy, czytaja listy Odysia  
o jego podrózach z Ksi-  
kiewiczem przypo-  
mniat sobie dasze  
poetyzniejszye czasy  
i napisal do mnie,  
domystrzajac sie, dasze



o Ciebie. To mi przesunęło na  
 myśl, że do tydzień jestem  
 Twoim literackim dłużni-  
 kiem, a toli rozsygnęła -  
 jaś to rozsygnęła wyprawy -  
 Raport naszyci myśli  
 na drobny, zdawkowy  
 monet, dziennikarowy,  
 widze, że nie mam czego  
 Ci ofiarować prócz dyfka  
 broszurki, uoszę Ci poprosić  
 Du poprosznie, uoszę  
 byliśmy ongi razem, i epa



zdrówkiem dla Ciebie,  
dla Pani; dla córki.

Caruj! Cze serdecznie

Twoj zaplesniady  
i kamyfony ale zawsze  
po dawnejmu swety

Polentans

Baranowski

Lwów,  $\frac{29}{1}$  1881.



Ko many ojine (pisanej cóny) Stanisławie: Zapewne  
wiera (a może i nie), jako Delficką odpowiedź otrzy-  
matam od Trybu Adwokackiego. Zwrócono mi całą moją skar-  
gę z nadprzyjętą rezolucją:

" Gdy prawo żądania odwoławania przy starze kande-  
num z ustawy, jeżeli są warunki ku temu, proto nie  
mamy kompetencji przyznawania takiego prawa i  
w skutek tego kworujemy to zażalenie jako nie nadające  
się do naszego urzędowania."

Z wydziału Trybu Adwokackiego Lwów d. 20 Czerwca 1885

Prezydent Trybu  
D. M. Madziński

Członek wydziału  
A. Weis (odaje mi się)

w danego datu pod mojem podpisem napisano: Wł. Górecki -  
Zadem zapewne on miał to w swoim referacie.

Zastanawiając się nad tą odpowiedzią, a zwłaszcza spytując  
się podkreślane słowami nadprzyjętą wyrażony w konkluzji  
mojej skargi: "... udaje się do św. Trybu z prośbą, aby również  
wziąć pod rozważenie moje pretensje i przyznać mi prawo  
żądania od Dwa H. odwoławania, które, rachując i t. d."  
wność, że przewidziany Trybunał dyscyplinarny skompy-  
stat skwapliwie z obietnicą jako przedstawitem w mojej  
skardze i wyznał mi się. Może bawim i właśnie mi  
żądać ukarania, dyscyplinarne, prosił aby mi przyznano  
prawo żądania odwoławania, udawaniem się do władzy



istotnie nie kompetentnej. Albo ja wiem? powinienem być  
tem w łóżku i nie miał nic do powiedzenia i sam zrezygno-  
waniem skonał jak potrafitem i jak mi się dawano. Sądzi  
co bądź nie pojmuje tego, jak łatwo się staje na starych  
postępkach ciotki i wstępującej korporacji mogła na skonał  
podobny, mojej dać jak wymijającego odpowiedzi. Dać może  
mi się materialnie albo odpowiedzieć mi, że nie mam żadnej  
racji do podawania zaradania, albo że jeżeli mam jakie-  
kolwiek, oświadczyć, że sprawa mojej kopy jest będzie ukła-  
rany. Tymczasem przewidzię tego <sup>ty. ukłaranie</sup> i odpowiedź moją  
wstano mi nie na drodze sądowej, a co do winy lub nie-  
winności zaradania, Trzeba przewidzieć do porady Trójce,  
jakką ja to wcale nie interesowało.

Wiem że wiem nie wiem jak teraz zrobić, a zaspie  
sprawy nie mogę, jeżeli byłoby mam jakieśkolwiek prawo do-  
chodzenia tego, co mi się rozumie materia. Odnosi się do  
problemy, chociaż ci przedstawicielej i więcej cęty kę moją  
skonał wstępnie z kopją dokumentów i z odpowiedzią Trójce,  
i zrobić ci marketingową propozycję.

1<sup>o</sup> Abyś moją zapewne formidę sumy dobrać ma-  
jamy mi jednego adwokata przedstawić kłopotliwie pofu-  
stan wstępnie i poradzić mi, czy jest zarada, czy mi ma do  
rozporządzenia obcej. Jeżeli mi się tego przedstawi, przedstawi-  
by mi ci materiałnie dokumenta.



2<sup>o</sup> W parryskym warie to jest gdyby mi przy-  
 szło prawo dochodzenia, wilejś mi kwalifikacyjnij  
 Junyke, który podjęty by się przeprowadzenia sprawy, bądź to  
 pour ponowne wniesienie do Trybu, skazgi po formie koda-  
 gowanej, bądź pour zaprowadzenie do sądu, bądź wreszcie  
 w jaki inny sposób up. pour układy, jako wynagrodze-  
 nie za zajęcie się tą sprawą, oficynijś Ci' niniejsem  
 20 procent od odryskanej na krysto swoly, a nawet dalszym  
 Ci' i' wilejś, gdyby Ci' się to mydalo za mało.

Chodzi tylko o to, aby przedwzrostkiem powadrić się, i'  
 powadrić janie wyobrazenie, czy sprawa oficynijś pomysłowy  
 rezultat, czy też kwalifikacyjnij się do tego, aby jęż kaniicki.  
 w każdym warie sądu, że aby tego dowiedrić się, trzeba mieć  
 swój szangę i' wnyrtkie obrotowoi' w niej procerumie przy-  
 wiedziane. procijs Ci' je więc, jiwili porwolisz, i' jiwili oświad-  
 czyba gotowoi' do przyjęcia mi w pomoc i' przyjęcia mojej  
 propowaji.

Proszę Ci' tedy, abyś mi zaraz odpowiedział i' wiadomo-  
 mił gdzie Ci' mam przysłać papiery - albo też oświadcze-  
 ować, że się tego nie podejmiesz. w każdym warie tylko się spo-  
 diemam na pewno - a tymczasem jierkam Ci' sendowanie

Pani unauowanie Tęż  
 niedobry cōre śliwuy ukłone.

Twój  
 Józef Mławy

verte







Mój drogi proszę Cię kwi mi zaraz przysłać te wody,  
 Karolbadzkie Mühlbrunn jeśli będziele bywało  
 więcej niż - i koniecznie żeby był przesyłać adres uprzejmie  
 tego kupca, bo w wstawiemy sobie znamie do niep na-  
 pisać o więcej. Ciebie wskazał może nie być me Lwowa  
 to napiszę uprzejmie do niego. Rozumie się że wody niech  
 przysłać za pobraniem: adres ten: J. D. w Dobroca  
 ost. stacja kolei tureckiej Ustouyhi (Soliny nie buda,  
 pisać rekomendować bo list przysłać odczyt do Lwowa  
 to kwi mi żeby wyżej tego buda nie zabracie.

A pamiętaj proszę i mecenarowi o tem co Ci upo-  
 minalam to jest ~~o~~ o dobroty w adule

Żeśli się zobawisz z wojaczkowchmi to pamiętaj mi  
 że byłem podług umowy pod gwiazdą o gwał. by' abo ani  
 jego ani Ciebieciaty nie było. Szczęść.

Scieszam się serdecznie Pani wyjechać ciele,  
 pamięć Marinsci ścisnie się wstawić. Wzajemnie  
 ukłony pozostaje

Twój  
 J. M. Winiarski



Sarvek 23 85  
12

49.

## Kochany Damiastawie!

Tępytam ci piemove tny potarkuwchi kumewji -  
jwili będrwo drukawat, powini meś miie kęp na dwa  
numera - wywsthiit kakuit potarkuwchiu będrwo plus  
inims 15, radem wywstawony na 10 numerow - W  
Dhurwem powierita mi cęta kumewja w 8 numerach,  
ale wętpis zębyjcia mogli je takij powij dawai jak  
tam. Dotępawem kębie wykęk, mowik powe literarkich  
awiebs jwili będrwo piat co o miie nie rękajęst ni  
prowpadkiem - wywawiam sobie akoli najwritęnij,  
alejs kowajskęjz zęu nie narwat zo prowpadkiem  
autobiografje do węgo ka wotetka miemu bęprejcięnij  
předkewji i co bytoby z wujy strowy przedkewjonał-  
wonię męjzę miie okęj sınıwanowię.

Ocebiwawitęnij naprowno wrow z Ołędriem wiađo-  
woni od Ciekę w narępi inleneni : ocępwirię powe S.  
stwanit rękętnie ochotę, Co kęwar robię ? Ołędri rękęjz  
nie prowęjzthę (nie powawęjz Dęboki) kęnawie zędri powęjz  
adawimito akowa wiktowęst jakick Dęb - gędęjz wiktowęst  
cos podobęgo, naręjz mi, powęreku ci odpowędrię



wymagowanie. Zgodziłbyś temu i mnie przyrzęknę,  
bo konie końcem kiel mi go i chętnym aby się jeliem  
bied' sporobem wydrwięję.

aby oboje z rymu jetermy na swięta za bratem  
pod Sanktym, abo raner po niedzieli wracamy do  
domu. Odpin mi i doniesi jak się ma? czy ci tu  
druga pnia nie karakodrita? a narownie czy nie ma  
nawdrii w swojej ministerjalnej głowie wygnawie jakiej  
kombinacji mogacy mnie uwolnić od ktopolno i Sob.  
he? Dajś ci uwolnyk słowa, ie nie takie razie wie  
targowatym ię o wymagowanie.

tyżak ceterum donowei Pariska Dobrego Wrawio  
i wesotykh swięt, siichem cię sendowanie

Twej

Mirnik

ps. W kwietyu warie,  
jweli p. Snowichi ię roz-  
myślił, naleriato nam o tem  
doniesi, chwicwily na kowit.

wydatek na oio telegram (chwicw ber najmniejszoy  
wacji do mnie go adwerowates) krowis ci chęnie,  
jweli Oledzki nie zechce.

Dabry cęz kowicji prukę ci miszowowanie



Jurisdiction komedja w 1 akcie wierszem drukowana 1860 r. w warszaw-  
skiej Gazecie Codziennej (dziś Polskiej) za redakcji J. W. Krasińskiego.  
Tęgor roku (1860) powierzoną w Bibliotece Warszawskiej zbioru powieści i  
Stowiszek prowincjonalizmu krjaawskich.

W latach 1861-1864 nie nie pisatem, oprócz (licznych kweritów) korespondencyj  
do Gazety Codziennej a następnie Polskiej, oraz współpracownikstwa  
w wychodzącej następnie Encyklopedji Orgelboanda (wielkiej). Dopiero  
od r. 1865 wi do ostatnich czasów wychodziły rozmaite nowele i hu-  
moreski drukowane w piśmie warszawskich, krakowskich, lwowskich  
i pamiątkach.

Przeobrażenie komedja proza w 3 aktach napisana w 1870 r. drukowa-  
na 1871 w Gazecie polskiej, a grana na Warszawskiej scenie dopiero  
w październiku 1873 r.

Marowy Kawaler komedja w 1 akcie grana pierwszy raz w Warszawie 15 maja  
1873 r. Wykazy wielkie powodzenie, otworzyła drogę na scenę je-  
prowizio napisanej Przeobrażenie maunie.

Ojczulek komedja w 1 akcie grana w Warszawie 1874 r. W kilka lat potem  
przeobrażona na 2 aktów i grana w r. 1883 we Lwowie i Krakowie  
p.t. Wanciovi.

Chleb ludzi łodkie, komedja w 1 akcie grana w Warszawie, Lwowie i  
Krakowie 1875 r. następnie przeobrażona i grana w 1881 r. p. tyt.  
Mośkowe Swaty.

W 1876 r. wyzedł w Warszawie zbiór noweli i humoresek drukowa-  
nych podtem po rozmaitych piśmiech, pod zbiorowym tytułem  
Dziwotażgi z ilustracjami Kurbrowskiego.



Pan Damary komedja w 4 aktach przenijowana na konkursie Krakowskiem  
1877 i drugi roku grana w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

Mąż od biedy komedja w 1 akcie, grana pierwszy raz w 1878 r.

Rozbitki komedja w 4 aktach w Warszawie, Krakowie i Lwowie 1881 r.

Ciotka na wydaniu komedja w 1 akcie grana w Krakowie i Lwowie 1883 r.

2) Karjerasowicz komedja w 4 aktach grana w Krakowie, Lwowie i Po-  
znaniu 1885 r.

1) W 1884 r. wyszedł we Lwowie zbiorek p.t. Nowe humoreski  
Materiały zbierane do hydrografji polskiej od kapitanu wychodźczego  
obecnie w Warszawie wielkemu Stowułkowi geograficznemu,  
w którym pomieszczałam opisy mniejszych i mniejszych rzek  
i rzekutek w Królestwie polskiem.

Gotowy do druku w wielkich rozmiarach Stowułk polski stanowiący  
Dopietniczenie Lindęgo.



Reichenhall (Bayern)

52

Villa Posch.

12<sup>e</sup> Aug. 86.

Samowemu i Tatarskemu Panie.

Wyjeżdżając z Brannoeu, pisatem  
do redakcji „Ogniska domowego”  
prosząc o adyutanie mi tego  
zapisać do Reichenhall.

Nie otrzymałem ostatniego  
Nr<sup>u</sup> za miesiąc Lipiec, i ani  
jednego Nr<sup>u</sup> z miesiąca Sierpnia.

Państwu mają prośbę, również  
jak o uwiedomienie ile się należy  
ubemnie, zatażam wyprawy wyzakończenia  
szacunku i poproszenia

Stefan Buszyski



Reichenhall (Bayern)  
Villa Posch.

20 Siepnia  
1886.

54

Wielce szanowny Panie.

Bardzo kaszerfna jest dla mnie propo-  
zycja szanownego Pana algn przyjał na  
siebie wydawnictwo i redakcję „Ogniska  
domowego”, czasopisma, które uważam  
za jedno z najlepszych, z kawałką dałności,  
i najprzystępniej redagowane, pomiędzy  
innymi, na całej ziemi polskiej. Przed  
jedną nie mógłbym przyjał Tarskowskiej pro-  
pozycji jego już na przystała wiadomość, jeżeli  
ostatecznie porozumiemy się o niektóre sro-  
goty, wymagające pewnych dodatkowych  
warunków. Leczowie mają bowiem nie do-  
zwala mi przytapić <sup>teraz</sup> do tej pracy. Z powodu  
chronicznego karku i bronchity na którą od-  
dawna cierpię, lekarze nakazali mi przeje-  
dzić ~~teraz~~ kilka tygodni w Reichenhall  
a następnie nad morzem i zimę w ciep-  
łej okolicy Italji. Tymczasem kasi z  
chęcią ofiaruję moje usługi w czym tylko  
możę być przydatnym w miarę możliwości mojej.



Myliłby się stanowiąc, panie mój, że  
Jego Dzieło walczyło ku miłości nieprzyjaciół. Chy-  
ba między takimi ludźmi ulotnymi pogardzić  
warto. Ja z pewnością mogę powiedzieć że  
kto czytał „W. 50. Letnia rocznica” historyjs-  
kiego powieściopisarstwa Litopadownego, Karłowacznego  
wony duchem dzieła i dostradnością wód-  
tomych szczegółów.

Wierzę, że dążyć było udać się  
do ludzi rozumnych a znających się na rzeczy.  
aby pod względem finansowym dyspo-  
nowali do wznowienia dzieła „Ogniska  
domowego” jako niepełniejszego perijektu  
pisma. Mógłby trzeba także niecierpać  
patologicznie kaintercerwai? Nowe Tłumki naj-  
gorliwsze są w takich warunkach. Należnie  
nieodkrycie potrzebne jest nawołać  
dobrych dokumentów z jaką podziękowa-  
nie dekryja codziennego czaropisania. W di-  
siejmych czasach, bez rozgłosu, bez repla-  
my nie nie można walczyć!

Wiem że każdy „Diabeł” bardzo dobrze  
urządzący da „Ogniska”. Warto pod tym  
ona! to dobre urządzenie. On ma niecier-  
nie wielu czytelników.



Zwrotka poddana materjalna „Ogniska”  
 jest także dość silna. Tytuł prenumerato-  
 rów to świetna rzecz. Nic miem być ma-  
 niżej „Biśniada” Wasyliwca, doskonale  
 pisano pod karzym wzledem, pomimo  
 nieprzyjemnych naruszeń cenzury. A  
 także ten redagowany jest może za wróci  
 niejednemu europejskiemu sturji.

„Sydzien” Kraszewski nie da-  
 wany Krakowicze przed kilkoma laty  
 miał tylko 500 prenumeratów i nie  
 mógł się utrzymać; chociaż również wed-  
 ług mnie, wzorowo był redagowany. Ale  
 Kraszewski sam jeden trzymał go na swoich  
 barkach.

Zachęcony jestem zawładnąć  
Brunona Ubaldu w „Ognisku domowym”  
 I porciwie i rozumnie i ciekawie!

Radzę bardzo niedługo do kryje-  
 tis pod tym pseudonimem, aby serdecznie  
 mi podziękował.

Znakomite są opisy Tybina pana  
 Zielenki. Pisatem do niego pod adresem  
 redakcji „Ogniska domowego” prosiąc aby



był Turków omnie zawniaadomie' dy nie  
znał mego brata stryjczego Karimiera  
Bursowy nierzego, który nadzwyczaj me-  
lewny smiercia polegl w bitwie pod  
Tajlanicami wokoło Zyzyna w 1863 r.  
i czy nie zna o nim janczyk szeregowiec?  
Ale nie otrzymałem odpowiedzi. T

Raz wielce serdecznie Pani  
przyci ademie zapewnienie wyso-  
kiego szacunku i poważenia

Stefan Bursowyński

ps.

Od potania Lipca do dnia dzisiejszego  
tracnego Numeru "Ogłoszenia Smolew"  
nie otrzymałem i o przygotowanie koso-  
nych przed poruczeniem adresem naj-  
uprzejmiej proszę.

T Materiał do tytułu w post. <sup>Kawalerja</sup> <sup>Wiedźmięciwego zginęł.</sup>  
Józ Mykita. -



Wenecja.

6<sup>o</sup> Czerwca 1886.

Riva dei Schiavoni.

56

Casa Kirsch.

Wielce szanowny Panie!

Z uprzejmości szanownego Pana odbieram ciągle „Ognisko domowe”. Dla poratowania zdrowia, szukając polepszenia, przędowię się z miejsca na miejsce: z Kvarana do Reichenhall (w Bawarii) najjeżdżatem w Lipcu, — z Reichenhall do Aree (w Tyrolu), — z Aree do Wenecji; — a stąd może jeszcze myślałem iść dalej na południe. Jednak, jesiń czas nam zamieszanie nieco dłużej tu zabawieć. — „Ognisko domowe” wreszcie dostało do mnie. A ja zadowolony się szanownemu Panu. Tymczasem więc przesyłam to co tu skleiłem wierszami. — Może znajdą się ludzie, którzy w tej..... jaskry ja narwać?... satyrze, przed ironicznym, — i prawdziwym kawałem — tytułem: Rozkosze życia, ujrza się jak w kwierciadku. Są u nas pewni profesorowie — historycy i pewni krytycy, do których może być zastawiana znajdująca się w tym wierszu syntexa.

O przysłanie dalszego ciągu „Ogniska” proszę uprzejmie pod powyższym wyrażonym adresem.

Zatracam wyraz, wywołanego stacjami i powarania S. Odszedłki,

pr. przerw.



ps.

Niech Pan będzie Tasmao poleci w druzami  
aly skladano wiersze tak jak u mnie napoi =  
sane, to jest: ja mam zamiar tylko wtedy  
zaczynać wiersz od wielkiej litery, gdy  
stanowi następuje po punkcie, czyli po  
kropce, oznaczającej skrócony period; w  
przeciwnym razie, wiersz powinien za-  
czynać się od małej litery.

Niech Panie składać przy strofach  
takie odstępy uczyni jak w dękopismie.

Przytem prositbyu aly korektor  
uwaznie przejrzał druk; gdyż, niestety,  
w „Ognisku domowem” są błędy wielkie  
i bardzo przykre błędy drukarskie.



S.M.S.

+ 2 Grudnia 1878. 58.  
Jaszkowice.

Wielmożny Panie  
Wobrodzieju!

Pospieszam z podziękowaniem za  
Waszemu uwiadomieniu nas o sprzedaży  
domu i parku w Archorowie. Chętny  
byśmy z tego skorzystał, ale najprzód  
trzeba zobaczyć czy się ta realność nam  
nada i do potrzeb zakładu naszego da się  
zastosować. Jak tylko będę mogła odjechać  
do Archorowa aby pomienioną realność  
oglądnąć, tymczasem upraszam  
Wielmożnego Pana Wobrodzieja o donie-  
szenie mi w jakim stanie znaj-  
duje się budynek, czy nie jest zruj-  
nowany i wilgotny i czy okolica  
może dostarczyć materiałów budowlanych.

Z Wysokim Szacunkiem

M. P. Pana Wobrodzieja

Stęga w Szęku

Marya Marulena Barwicka Inż. Jędr. M.  
1878



Rakusance 9 Lut. 1886  
Ostatnia poczta Galynia

Zamy i Kochany Bronisławie

60.

Pragnę być w domu zyna mego w Rakusce

wie zabawie i jalecie <sup>wygodnie</sup> ~~z przyjemnością~~ prosię Cię zjechać  
przyjeżdżaj tu mi <sup>z</sup> Pisma swego.

Chciałbym o ile dalem wyrozumianiem yoworem oddać  
licie Palkom w 846 r. a głównie o p. Pauliny Bogu  
szewaj, co bym miał jej miniaturę, natęgnię  
na wytwornictwo artystów w twójce Ognia

Alte w r. 848 w Kierem w Sierpmie uniersta  
ony w Włach tak parniejsze skłotit bardzo

niektóre zycierę Pauliny Bogusowej skłotit dyj  
munt Karłowale - co sam powe laty dygalem

ale nie wiem w Kierem belebrętych Czarop  
sowie przychodzą w orade w 848 pisma Tygodnik

moje, Tygodnik - literacki, Krotka rudimne i pod  
bun Tygodnik Suowle, - upraszam Ci dalem

typi foteat wyprakai do Karłowalego zycierę  
i mnie tu do Rakusance przyjeżdżaj raryt.

Pobrzeżu, ani jedna w Kierem Kierem C. poręczyt

o ruskiej mekaly zastugi, głównie jedanie  
o Rykajewie, do pod uparte, do mi yady  
awstac. - Z Szacownym do Ciebie i do yowemu

przyjania, Twój prawdziwy a Język  
M. Baroni



Rakozane 29/2 884

61.

Kuchary i Lany Promietanie

<sup>uproszka</sup> Zobraz sthwan i stylu napisalam  
do Redownego Ciesielskiego aby jeh naj-  
spieciaiej w ryltrowym M. Gynirha  
omytki zuchalstie lista dancstawida  
o ktore se, gnaltownie upamina, a gto-  
wente dore a to namiscudaje. N. ames  
widet i Wolozitka nie jeh myslie wyprute  
waki Sturalow, ale pypwone Starusida

Dange pypwone Starusida jeh wroscenie  
pypwone wroscenie

Ojme mnej zuzienajzel mysl  
jeh jeh wyprute mied w biedy jeh  
stange. Amitynie ki woznie  
dore dancstawida se, dancstawida  
aby icel jeh woznie

N<sup>ra</sup> wychodze pypwone mi do  
Rakozawej. Z goda pypwone mi  
100 cobitep troche nam aranyon drubow  
Loptactem w the 3p i jeh  
konue na woznawone lebe wroscenie  
szedy i drub i staj Alparowek



Rakorawa 9<sup>to</sup> 887 63.  
W Opatu: Porta Kolybia

Łany i Kochany Broustanie:  
Odebrany 4<sup>ty</sup> 2. w list 2<sup>ty</sup> z relami  
o Naszego Mitosiewego Senartowice na  
omytli w dachu listu jego, a głównie  
przy wtornianie o Niemiewice. Wobec  
prekusiony dany im przed lat <sup>przez</sup> 10  
Staruszkow na ulitrojey <sup>in</sup> Staruszkow  
podatem Korobke na Odinie iebionag  
Sranowemna Draz. Ciesiebseimie  
proszere i blagajre go aby w neplikazne  
wne sen <sup>ty</sup> sprowstawal. Nie atery  
matem ac to ani upowiedzi emi <sup>W</sup>  
2<sup>ty</sup> 6 m. — A Senartowice w bisie  
2<sup>ty</sup> 6 m. upowina ne i <sup>z</sup> akhtina aby  
# albo te sprowstawanie podane ty  
Albo aby oglosic list jego na nowo  
poprawione. Gome zatem a zapytaniam  
czy wedlug redania Senartowice oglosi-  
wanie poprawione



Do ponownego bawiem cytoszenia  
musi być albo Język Niderlandzki  
albo Reformy.

Pisze mi pewna Kawiarka o restraszeniu  
Stanie naszego Królestwa, którą do Sta-  
wami i Jozef Kr. jest tak ale re i dnia  
na dzień moje skowirze, patrosi  
na niego wypady pergwia, rozumienia nie  
nieustojcie: - bierze w dzień bo kępa  
apizum na uspelkojenie bolow, doremie  
wiaz, i chasem a przez dynamis  
a jednoraz to do Pergru to do kweju  
nie spija i nie je prawie nic - noyi  
jako ktady peruchu i te. - Imbitne te wiad  
moje pergru i Lewatow i uoi wstanie 5<sup>o</sup> bu  
Zawieszki: - Szraniki.

Na probenania i, Stanowienie, dia  
naffise do J. Paemo de de Gynowuluego  
Otu jam wolnem starem i Wacemlaseg  
oremie, Jęgo na moje języczne radzigi i  
piurem Palce radzigi zowem nie moze.  
Ola bielus a peranowaniem i, stare, fropie  
mie, kwej jębi, kwe W. Perow



Lwow 5<sup>ty</sup> List. 1888

64

Przełączony: Kowalewski Bronisław

Z góry najprzód przeproszę cię za przegapienie  
i nie mnie kaniował, przeszedł mi to  
ze mi doświadczyć nie dopisuję, i jak u pozo-  
stałej stronie się wyrażę, że nie skłama-  
łem, — bo się, — to admirać może  
Obiegnęłes się, mnie do diable a tyż mnie  
miłuję. — Mój serdeczny pozdrowienie i  
każdaś Ci pare uścisków i pierz-  
nawej Cię gośniej jak jażdziż tuberculoz  
i kordki i Disentria, obywatelskie chęci  
uścisków i tyż, umiesz i w Opusku  
czy i uścisków niepodprawności i uścisków  
uścisków i uścisków, — tam przegapienie  
i przegapienie przegapienie i tyż, — jaż  
tyż — Dariusz mi i tyż, — uścisków i tyż  
uścisków.  
Dla siebie i uścisków przegapienie  
Wielki Dariusz.



Krakow 16<sup>ca</sup> 1889

15 Ulicy S. Tomasz

66

Przebaczyj mi Kochany Bronisław,

Twoja sprawa mi wielką przyjemność  
zaprowadziła o retribucjach Twojej miłości  
i niestety do tego charakteru Córki Marysi  
a jej Władcy i Towarzystwa - Narodziła  
samo jego wrota re a Krwi i ducha  
Syna do Polski natęży - Dajże Jm Bóg  
re w spełnieniu w tem Anny i do lat sta  
funkcji sroga sliwne i dostrzecz się  
Polski niepodległej a więc Twoja ofiara  
jakkiej by Bóg sarał dotrzeć się do tej  
podziwiania - Marysia nas przeżyła  
porzycem w domu przytłoczoną w Spokojnie  
starie a rozpaczem się, owojato, kude miak  
dla przycigni Do podziwiania w "Nicoash"  
Odczytany naszej - Od 5 Miesiący kety i  
je w "orku" i t. p. Do przystawia na 2 godzi  
ny w "Adze", tego kety orate węgrom obg se  
kitha skrośli do Was obgpa, wiodę - Ua  
try re dory Twoj Najlepiej de mnie  
dela Mooreimow a t. b. ducha wogumie xgwacik  
wogumie Ję moj drugi Bronisławie -  
Dla Ciebie a najprawdziej, Pospolnie  
Twoj polski Anny

W. Barwicki



# KURJER POLSKI

## w Paryżu

DWUTYGODNIK POLITYCZNY-LITERACKI-SPOŁECZNY  
ORGAN PATRYJOTYCZNY POLSKI

Wychodzi w Paryżu pierwszego i piętnastego każdego miesiąca

PRZEDPŁATA ZA ROK : 6 fr.  
ZA SZESĆ MIESIĘCY : 3 fr. 50 c.  
za granicami Francji dolicza się porto  
to jest 4 fr. 20 c. na rok.

W Ameryce : 1 dolar 63 c.  
z kosztami przesyłki przez Post-Office-  
Order.

LISTY I KORRESPONDENCJE  
powinny być adresowane do wydawcy

A. REIFF, Imprimeur  
9, place du Collège de France. 9  
PARIS

Anonsa : wiersz 50 cent.

ZAWIERAJĄCE WIĘCEJ NIŻ PIĘĆ WIERSZY, STOSOWNIE DO UMOWY.

Wszelkie anonsa dla Polaków  
szukających zatrudnienia, jako  
też dla dających takowe, ogła-  
szone będą bezpłatnie.

Manuskrypta nie zwracają się.  
Odpowiedzi będą udzielane za dołącze-  
niem marki pocztowej.

### JAK MAMY OBCHODZIĆ

PIĘDZIESIĄTĄ PIĄTĄ ROCZNICĘ

### POWSTANIA LISTOPADOWEGO?

Przypominamy pięćdziesiątą piątą rocznicę Powstania Listopadowego, którą za dni czternaście obchodzić powinniśmy z tą powagą i namaszczeniem, jakiej wymaga godność narodu i świętość sprawy polskiej.

Rozpamiętujemy prawa nasze i obowiązki; w spomnieniach przeszłości szukamy nauki, w trudnej zaś doli naszej i w prześladowaniu, jakie się sroży z dziką namiętnością w dwóch zaborach, czerpmy zachętę do pracy nad wzmocnieniem sił narodowych, abysmy skutecznie mogli w każdym punkcie zagrożonym przez wroga dać mu odpór i gdy przyjdzie do stanowczej walki, abysmy go zwyciężyć mogli.

Położenie obecne jest bardzo trudne.

Trójcesarskie przymierze nie jest faktem wątpliwym. Cesarz austriacki, Franciszek Józef, w odpowiedzi swej na powitanie wspólnej delegacji, z całym naciskiem wyrzekł, że istnieje ścisły związek między trzema monarchiami.

Ile razy zaś ten nieszczęsny związek, uknuty po raz pierwszy dla rozbiórów Polski, wznowionym zostanie, tyle razy niewola nasza zacieśnia się więcej i prześladowanie sroży z większą wściekłością.

Ostatnie wznowienie tego przymierza w Skierniewicach, utwierdzone zjazdem cesarza austriackiego z carem Alexan-

drem III w Kromieryżu (25 Sierpnia r. b.) dało się nam już bardzo boleśnie uczuć.

W zaborze moskiewskim rzucili się gubernatorowie carscy z powiększoną żądzą do tępienia języka narodowego, zabierania własności polskiej i niszczenia kościoła katolickiego; rząd niemiecki, ów rząd chlubiący się cywilizacją, uczynił coś jeszcze ohydniejszego niż wypędzenie Hugonotów z Francji za czasów Ludwika XIV, bo dla przyspieszenia germanizacji zarządził wydalenie z własnej polskiej ziemi, wcielonej bezprawnie do Pruss tych Polaków, co się porodzili za kordonem moskiewskim i austriackim; rząd zaś austriacki nie pozwalała dziennikom polskim w Galicji przyjmować skargi prześladowanych na postępowanie sąsiadów i orzeka, iż co zrobili to mieli prawo zrobić i nikt im przyganiać nie może!

Nie mamy potęgi materialnej potrzebnej do zwalczania wroga, lecz mamy siłę moralną dostateczną do podkopania jego przewagi.

Użyjmy jej, jednocząc się w braterskim uczuciu i wszędzie, na każdym kroku wspólnym usiłowaniem brońmy naszej mowy, naszej własności, naszej religii i naszego prawa i spieszmy z pomocą każdemu, co jak bracia Unii na Podlasiu i ci, których Prusacy wydalają, cierpią od ciosów ręką wroga zadanych.

Niechaj to święto listopadowej rocznicy będzie świętem powstania w duchu przeciwko najezdnikom!

Jak zaś w każdym powstaniu wymagana jest jedność, tak i w tym moralnym

ruchu niechaj zginą pomiędzy nami partje, niech przepadnie na zawsze niejedność i niezgoda, która nas osłabia i niechaj wszyscy, co się poczuwają Polakami podadzą sobie bratnie ręce i pomimo różnicy stanu, wyznania i przekonań politycznych działają jak jeden mąż dla ratunku narodu, wzmocnienia jego mocy i zneutralizowania ciosów najezdniczych.

Oto w jaki sposób święcić powinniśmy rocznicę listopadową!

Niech każdy w duchu wykona przysięgę wierności sztandarowi Polski niepodległej i nie zaniedbując prywatnych obowiązków, niechaj każdy przyrzeknie w sumieniu swoim pracować niestrudzenie, ciągle, codziennie dla podźwignięcia Ojczyzny, dla dobra i szczęścia narodu i dla zwalczania tyranów, co naród nasz gniotą i życie mu odebrać usiłują.

Zawziętość tych wrogów przekonywa, że nas nie lekceważą; niespokojność zaś i gwałtowność środków zniszczenia, jakie zarządzają, dowodzi, że zrodziła się w nich nie tylko obawa, ale i przeczucie, że ofiara z rąk się im wyslizgnie.

Takie zmowy, jakie niedawno miały miejsce pomiędzy nimi w Skierniewicach i w Kromieryżu i tak natężone prześladowanie, które wywierają nad nami, zwykły się w historii powtarzać w przeddzień wielkich wypadków i zmian.

Być może, że ta straszna przewaga trójcesarskiego przymierza stanie się właśnie przyczyną jego rozerwania i zmian w Europie.

Narzuca ona pokój Europie, ale pokój niewoli, uwarunkowany zrzeczeniem się



samodzielnej polityki ze strony wszystkich innych państw Europy.

W samem nawet przymierzu jeden tylko i to despotycznie rządzi książę Bismark, wyobrażający Niemcy zjednoczone, Niemcy reakcyjne, same tylko zło tworzące na szczycie swej potęgi; dwaj zaś inni sprzymierzeńcy Austrija i Moskwa ulegać muszą jego woli.

Stosunki takie dla wszystkich są ciężkie, wszystkie też państwa i narody pod działaniem tych stosunków cierpią.

Miejmy więc nadzieję, że miną one w prędkim czasie; — lecz tą nadzieją nie uwodzimy się. Bierzmy z niej moc ożywiająca, która wiarę w lepszą przyszłość i w zwycięstwo prawdy utwierdza. Ręk nie zakładajmy i pracujmy tak w kraju jak za granicą dla Polski, prawdę wyobrażającej.

My, co na tułactwie zostajemy, powinniśmy przedewszystkiem zjednoczyć się.

Myśl zorganizowania emigracji w jeden « Narodowy Związek » została już zaprojektowana przez « Towarzystwo Polskie » w Szwajcarji.

Uczynmy więc pamiętną rocznicę pięćdziesiątą piątą powstania listopadowego przez położenie fundamentów pod Związek Narodowy i pod instytucję Skarbu Narodowego!

## OBCHÓD JUBILEUSZU F. H. DUCHIŃSKIEGO WE LWOWIE

Urządzeniem półwiekowego jubileuszu słynnego naszego etnografa i historycznego badacza zajął się we Lwowie komitet. Do składu jego należeli: *Platon Kostecki*, redaktor *Gazety Narodowej*, utalentowany polski i ruski poeta; *Dr. Józef Żuliński*, profesor Seminarjum nauczycielek, autor rozpraw i dzieł treści pedagogicznej, przyrodniczej i politycznej; *Mieczysław Darowski*, weteran z 1831 roku, który na chwilę nie zszedł ze stanowiska służby narodowej; *Jan Czerszyk*, weteran z 1831 r., inspektor kolei żelaznej lwowsko-krakowskiej i zasłużony obywatel; *Józef Janowski*, sekretarz Rządu Narodowego w 1863/4 r., architekt; *Bronisław Zamorski*, autor dzieł treści historycznej, redaktor *Ogniska Domowego*; *Dr. Gustaw Roszkowski*, profesor Uniwersytetu lwowskiego, członek Rady Miejskiej, autor kilku dzieł treści prawniczej; *Karol Młodnicki*, artysta-malarz, nauczyciel rysunku i *Jan Amborski*, profesor języka francuskiego w Uniwersytecie i w Politechnice lwowskiej, autor dzieł treści literackiej i lingwistycznej. Oprócz wymienionych byli jeszcze członkowie zamieszkałi po za Lwowem. Prezesem komitetu wybrano Platona Kosteckiego, sekretarzem zaś Jana Amborskiego.

Już sam skład komitetu dowodzi, jak poważnie traktowaną była sprawa jubileuszu.

W myśl inicjatora, nieodżałowanego s.p. D-ra Tadeusza Żulińskiego, postanowił ko-

mitet oddanie hołdu zasłudze Kijowianina połączyc z rozszerzeniem w kraju jego zasad i poglądów i w tym celu nieograniczać się jednym obchodem, lecz rok pięćdziesiąty czynności jubilatę uczcić przez pracę nad spopularyzowaniem wyników jego nauki, tych mianowicie, które przeszły krytykę znakomitych w umiejętności historycznej meżów i uznane zostały za zgodne z prawdą.

Dzieło Agatona Gillera p. t. « *O życiu i pracach F. H. Duchńskiego* » objęło właśnie te wyniki i rozszerzyło znajomość prawd przez jubilatę udowodnionych pomiędzy ludnością krajową. Studium to bowiem wydane staraniem członków komitetu, doznało niezwykłego u nas powodzenia. W przeciągu kilku miesięcy prawie cały nakład rozsprzedanym został.

Fakt to pożądanym, wiele pożytku zwłaszcza w Wschodniej G. licji przynieść mogący, Duchńskiego bowiem nauka w tem dziele przedstawiona nie pozostawia żadnej wątpliwości co do odrębności Rusi.

Wiadomo jak usilnie pracowali i pracują moskiewscy pisarze i agenci nad wzmocnieniem w Rusinów, że są jednym i tym samym narodem, co Moskale. Obalamucili oni tak dalece umysły, że znaleźli się ludzie, którzy, występując jako reprezentanci i obrońcy Rusi, przeprowadzić chcą zniszczenie Rusinów.

Komitet ślusnie postąpił, gdy szczególny nacisk położył na ten punkt nauki Duchńskiego, który samodzielnosc i odrębność Rusi od Moskwy utwierdził i postawił po za wszelką wątpliwością.

Wszystkie też publikacje, jakie wyszły z okazji jubileusza, jakkolwiek nie zaniedbały innych wyników nauki Duchńskiego, ten szczególnie, tycający się Rusi, jako najwięcej pożyteczny dla sprawy oswobodzenia, opisywały.

Do tych publikacji należy biografia Duchńskiego, drukowana w wyborowym czasopiśmie literackim *Ognisko Domowe*, której początek napisał s.p. Dr. Tadeusz Żuliński; *Wieniec jubileuszowy*, wydany pod redakcją Felixa Lewickiego i artykuły w pismach codziennych. Artykuły, jakie *Kurjer Polski w Paryżu* zamieścił w tym przedmiocie, zostały przedrukowane przez dzienniki krajowe.

Jako nader użyteczne i celowi powyższemu najdokładniej odpowiadające, wymienić jeszcze musimy pisma Stefana Buszczyńskiego i wykłady publiczne przez tegoż uczonego meża, Felixa Lewickiego i Bronisława Zamorskiego w ciągu bieżącego roku wypowiedziane.

Co do obchodów, postanowiono urządzić dwa główne, w Krakowie (10 Października) i we Lwowie.

Pierwszą część lwowskiego obchodu była uroczystością kościelną. Dnia 4 Października r. b. odbyło się w archikatedrze we Lwowie nabożeństwo na intencję Duchńskiego. Kościół był przepelniony. W tymże dniu przesłano jubilatowi do Paryża drogą telegraficzną wyrazy powitania i wdzięczności od komitetu, redakcji pism, korporacji rzemieślniczych i od wielu prywatnych osób.

Druga część obchodu lwowskiego odbyła się 23 Października.

Główna sala Ratusza i galerji pięknie w zieleń i w kwiaty przystrojone napełniły się szczętnie publicznością. Medalion jubilatę otoczony był wieniec z lauru.

O godzinie 7 wieczorem, zagaił posiedzenie *Jan Dobrzański* mową, w której przedstawił naukowe i narodowe zasługi Duchńskiego i wypowiedział wśród oklasków

publiczności słowa narodowego uczczenia jego zasług.

Dobrzański, przez lat czterdzieści redagując różne pisma, pomiędzy którymi były: « *Dziennik Literacki* » i « *Gazeta Narodowa* », nigdy nie zapomniał o radzie Duchńskiego, aby Moskali nazywać właściwą nazwą, jakiej dotąd używa lud rusiński i polski a od której oni sami odstąpili wskutek rozkazu carów.

Jako punkt drugi programu zapowiedziany był odczyt Stefana Buszczyńskiego Szanowny atoli prelegent zastał i nie mógł przybyć z Krakowa. Zastąpił go *Bronisław Zamorski*.

Lubo nieprzygotowany, wywiązał się dobrze z swego zadania i jasno przedstawił zasady Duchńskiego. Publiczność podziękowała mu za ten wykład oklaskami.

Po nim zabrał głos *Platon Kostecki* i odczytał wiersz okolicznościowy, odznaczający się wyższym polotem myśli i piękną formą.

Pomiędzy żyjącymi poetami Kostecki zajmuje wybitne miejsce. Wszystko, co napisał jest utworem szlachetnego natchnienia i przemawia miłością Ojczyzny.

Przytaczamy ostatnie strofki z jubileuszowej improwizacji:

Popłynąz poety lata stepem Ukrainy,  
Czekajmy w nocy Archaniola słońca,  
Wszak oto słowem Rusinki dziewczyny,  
Natchniony chłopak, wstał Rusi obrońca!

Chłopak z dwóch mieczów, które w jasnych  
Archaniol, patron Ukrainy dzierży, [dłoniach]  
Pochwycił jeden, co na ducha błoniach  
Wymiata piórem kłamców i fałszerzy.

Kijowianinie, Ciebie dziś święcimy,  
A Tyś w tułaczach Paryżach daleko!  
Spiewają Ciebie ryny i nierymy  
A Tobie z czoła krople bólów cieką?

I jakież Tobie posłać tam życzenie?  
Niechaj Archaniol skrzydła swe roztoczy!  
I patrzaj długo w najdroższe rozmienie:  
W lechickiej wieszczki, w swojej żony oczy!

Następnie odczytano nadesłane listy i telegramy, a między temi od profesora *Santagaty*; od byłego ministra *Correntiego*, protektora Akademii Mickiewicza; od *Teofila Lenartowicza* i grona rodaków w Rzymie; do licznych kół i stowarzyszeń polskich w Niemczech, Francji, Szwecji, Rumunii i od Muzeum Polskiego w Rapperswyłu. Z listów zaś wymieniamy: Od Prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie; od sędziwego *Józefa Supińskiego*, ekonomika narodowego; od *Jana Zacharjewicza*, słynnego powieściopisarza; od Koła dbałych o chwale Słowian w Stanisławowie i wielu innych.

W końcu chór « *Lutni* » odspiewał piękną kantatę na cześć Duchńskiego, unyślnie skomponowaną przez młodego, lecz utalentowanego, kompozytora *Niewiadomskiego* do słów *Aurelego Urbńskiego*.

Około godziny 10 odbył się w Sali kasyna mieszczńskiego bankiet pod przewodnictwem *Mieczysława Darowskiego*.

Szeręg toastów rozpoczął *Dr. Tadeusz Rutowski*, Prezes Koła literacko-artystycznego. Z mowy jego przytaczamy jeden ustęp: « Sąd o historyku Duchńskim należy do historyków, sąd o etnografie Duchńskim wypowie etnografia. My, którzyśmy się tu z rozmaitych kół obywatelskich zebrali, przyszliśmy uczcić obywatelską zasługę, złożyć hołd niezmordowanej, wytrwałej, pół wieku trwającej pracy uczonego publicysty, propagandzisty, który pół wieku służył Polsce czem mógł, właściwą sobie pracą, właściwą sobie myślą i bronią.



szych pracowników polskich, słusznie też jest ceniony i szanowany w kraju i za granicą.

**Edmund Krzen**, zdolny chemik we Lwowie, otrzymał od ministerstwa przemysłu i handlu przywilej na wynaleziony przez siebie sposób nakładania glazury na wyroby z gliny niewypalonej.

Od pewnego czasu Sejm i Wydział krajowy w Galicji popiera gorliwie wyroby z gliny. Szkoła garncarska w Kołomyi, opuszczona przez rząd, była blizką upadku. Podtrzymał ją miejscowy garncarz Słowicki, który zarazem był w tej szkole nauczycielem. Obecnie zdaje się, że nastają lepsze czasy dla Szkoły garncarskiej w Kołomyi, bo Wydział krajowy naznaczył pewną sumę na jej utrzymanie i jest nadzieja, że nowa Rada Miejska w Kołomyi nie będzie tak obojętną dla niej jak dawna.

Przemysł ceramiczny nie tylko w Galicji, lecz w całej Polsce, zakwitnąć powinien z powodu wyborowego materiału i zakwitnie, jeżeli publiczność i władze nie poskąpią mu swojej opieki.

Obraz Matejki, *Jan III pod Wiedniem*, zawieszony w sali Watykanu, ma być wykuty w srebrnej blasze, jako antypedium wielkiego ołtarza w Katedrze na Wawelu. Wykonaniem tego dzieła zajmuje się już od dwóch lat p. Józef Hakowski w skutek zamówienia możnego fundatora. Wspaniałe to dzieło kosztować będzie 50.000 zlr.

Według urzędowego wykazu obdarzonych nagrodami na wystawie powszechnej w Antwerpii 1885 r. otrzymała medal złoty panna *Marja Stempkowska*, uczennica wiedeńskiego Muzeum artystyczno-przemysłowego za *malowania emaliowe*. Godnem pochwały jest, że panna Marja Stempkowska, pomimo, że od dziecka wychowywana była w szkołach niemieckich, prace swoje oznacza po polsku.

Piszą do *Czasu*: « Na granicy w miesiącach letnich znacznie ożywiła się wędrówka żydów z Rosji do Ameryki. W ostatnich 12 tygodniach przejechało w jednym tylko punkcie granicznym przez Podwoleńską 312 osób. Władze rossyjskie zdają się patrzeć przez palce na emigrację żydów, w skutek czego obawiać się można, że niektórzy puszczą się w drogę bez środków i potem w Galicji ugrzęzną. Władze austriackie będą musiały wykonywać ścisłą kontrolę, żeby zapobiedz tej ewentualności. Ze rząd rossyjski wcale nie myśli tamować emigracji żydowskiej, wskazuje na to fakt, że jedna gmina izraelska w chersońskiej gubernii całkowicie przygotowuje się do emigracji na grunt amerykański. Delegaci tej gminy wysłani zostali do Ameryki, aby tam upatrzeć i przygotować miejsce do osiedlenia. »

Polacy odznaczający się zdolnościami i nauką są zawsze we Francji poszukiwani i znajdują odpowiednie stanowiska. P. Józef Lipkowski, syn marszałka powiatu Hajsyńskiego, ukończył w roku bieżącym Szkołę inżynierską w Paryżu i jako jeden z najlepszych uczniów otrzymał dyplom inżyniera, z którym powrócił na Ukrainę. Ledwo sześć tygodni przebył w okolicy rodzinnej, gdy już odebrał z Paryża zaproszenie do objęcia

korzystnej posady. Dyrektor Szkoły, proszony o zarekomendowanie inżyniera, który się najwięcej i najchlubniej w Szkole odznaczył, zarekomendował naszego rodaka. W skutek tego wysłano na Ukrainę jeden za drugim aż pięć telegramów w przeciągu dwóch dni do pana Józefa Lipkowskiego. Przybył więc do Paryża i objął posadę starszego inżyniera *de la Société du Crédit industriel et commercial* z pensją 10.000 franków rocznie i procentem od sprzedanych hałmów do kolei żelaznych nowego wynalazku (*Treinsa à l'air comprimé système Wagner*). Cieszy nas powodzenie każdego rodaka, odznaczającego się zdolnościami, nauką i charakterem. Donosząc o zaszczytnym wezwaniu p. Lipkowskiego, pewni jesteśmy, że życie towarzyskie Polaków w Paryżu zyska w nim nową siłę.

Urzędowa *Gazeta Lwowska* donosi: « Krajowi naszemu przybyła wielka dobroczynna fundacja: Książę Alexander Lubomirski złożył w wiedeńskim Banku dla krajów koronnych sumę *dwóch milionów franków* w złocie (982.418 złotych reńskich), którą w akcie fundacyjnym, spisanim i podpisanym z J. E. panem namiestnikiem (Filipem Zaleskim) w pałacu ambasady austriacko-węgierskiej w Paryżu dnia 31 Sierpnia 1885 roku oddał c. k. rządowi do dyspozycji na urządzenie i utrzymanie *Schroniska dla chłopów opuszczonych lub złego prowadzenia się*. Główne postanowienie aktu fundacyjnego jest następujące: « Zakład nosić będzie nazwę: *Schronisko fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego* i urządzony zostanie w Krakowie lub w jego najbliższej okolicy, w osobno wybudować się mającym gmachu monumentalnym pośród ogrodu. W schronieniu znajdują pomieszczenia chłopcy opuszczeni lub złego prowadzenia się wyznania katolickiego, pochodzący z Galicji i W. Ks. Krakowskiego. Zakład zajmować się będzie ich wychowaniem religijnym i moralnym, oraz przygotowawczym kształceniem do zawodów praktycznych.

*Diennik Polski* we Lwowie zainicjował telegram wysłany z Paryża 14 Września takiej treści: — Powtarzamy go, chociaż nie jesteśmy pewni, czy zawiera prawdę:

« Pan Osławski, zamieszkały w Paryżu milioner, złożył w ręce p. namiestnika Zaleskiego, przybyłego do Paryża, bardzo znaczne kapitały na rozmaite fundacje w naszym kraju. »

Piękna ta ofiarność godna pochwały. Rodacy nasi z Galicji skorzystają z niej, nie wątpimy bowiem, że fundacje, których utworzenie p. Osławski poruczył namiestnikowi we Lwowie, przyniosą wiele pożytku narodowej oświacie i narodowemu przemysłowi.

Pochwalając Pana Osławskiego, weterana narodowej sprawy, niech nam wolno wyrazić będzie żal, że nie wsparł instytucji emigracyjnych, które z takim mozołem podtrzymywane są przez emigrantów, pomiędzy którymi zamieszkiwał p. Osławski, i że nie przeznaczył summy na wsparcie wydalanych z Pruss rodaków, co jego ofiarność nadałoby wyższe znaczenie i wielki już dzisiaj przyniosło pożytek.

Nie znamy fundacji, jakie powstaną w skutek zapisów p. Osławskiego, lecz pośrednictwo urzędowej osoby, jakiego użył do przeprowadzenia ich w życie, pozwala się domyślać, że obcą będzie tym fundacjom myśl polityczna oswobodzenia narodu, a

przecież wszystko u nas do niej zmierzać powinno, obywatel zaś, któryby dał swoim funduszem początek *Skarbowi polskiemu*, to jest instytucji, któraby na obszarze całej Polski spieszyła z pomocą dla każdej potrzeby narodowej, wykonałby czyn wielki, zbawienny i sprawę utrwalenia bytu narodowego i oswobodzenia poparłby najskuteczniej.

Ciekawi bardzo jesteśmy wymienienia celów fundacji, na które p. Osławski znaczne kapitały przeznaczył.

Oprócz ogromnego pożaru w *Grodnie*, który zniszczył przeszło tysiąc domów i odebrał schronienie prawie połowie mieszkańców, przynosząc strat na 5.000.000 r. sr. w przypuszczeniu, zaznaczy się w smutnej statystyce: pożar *Zwolenia* w Radomskiej gubernii, gdzie w kościele parafialnym (nie spalonym na szczęście) jest nagrobek Jana Kochanowskiego. W Zwoleniu spaliło się 174 zabudowań, straty oceniono na 200.000 rubli sr. Pożar w *Łodzi*, liczącej blisko sto tysięcy mieszkańców, spowodził także same straty jak w Zwoleniu.

W Galicji zgorzało prawie całkowicie miasto *Horodenka*, liczące przeszło 10.000 mieszkańców i spaliła się część żydowskiego miasta *Bohorodczan*, niedaleko Stanisławowa.

W Bohorodczanach jest murowany kościół, klasztor Dominikanów i cerkiew unicka drewniana, zbudowana przez słynną Katarzynę z Potockich Kossakowską, kasztelanową Kamieniecką.

W tej cerkwi jest ikonostaz, uznany przez znawców za arcydzieło sztuki. Ikonostaz ten przeniesiono do Bohorodczan z Maniawy, gdzie był klasztor Bazyljanów, zniesiony przez Józefa II, dziś w ruinie.

Z kongresu polskich i ruskich archeologów, jaki odbywał się we Lwowie pod przewodnictwem Wojeiecha Dzieduszyckiego, przyjechało kilkunastu archeologów do Bohorodczan 10 Września 1885 roku, aby obejrzyć owe arcydzieło, dotąd nieznanne. Mieszczanie, chłopcy i mieszczki oraz chłopki myśląc, że chcą im zabrać ikonostaz, napełnili cerkiew, aby z niej wypchnąć uczonych archeologów. Nie pomogły żadne mowy nawet miejscowego proboszcza, archeolodzy byliby pobici, gdyby nie żandarmi, którzy ich rozpedzili.

Później, gdy archeolodzy byli na obiedzie u starosty, mieszczanie przekonawszy się że ich obawy były bezzasadne, przyszli przeprosić uczonych, którzy zbyt skwapliwie ogłosili, że istniała odrębna sztuka ruska. Należy więcej materiałów, więcej okazów zebrać lub wskazać, a potem dopiero ogłosić, że sztuka ruska istniała.

Z Kijowa piszą do *Ruskiego Kurjera* o cenach gruntów, które obecnie poszły znacznie w górę i stały się przyczyną wielu zawiedzionych nadziei włościan. Ci ostatni bowiem, widząc nagłe spadanie cён, po ogłoszeniu nowego prawa o własności ziemskiej, ograniczającego jeszcze więcej posiadanie jej przez Polaków, przekonani byli, że ceny te coraz niżej spadać będą i nie chcieli nabywać dziesięciny ziemi za 120 rubli sr., gdy tymczasem płać już dzisiaj po 150 i więcej za dziesięcinę.

*Towarzystwo czytelników ludowych w Poznaniu* założyło w roku 1884 nowych po wsiach czytelników 73, w miastach 9 i rozpowszechniło



15,852 książek. Przyklasnąć tylko możemy tej zbawiennej dla oświaty ludu czynności!

\* \*

*Towarzystwo Dobroczynności* w Lublinie liczyło w 1884 roku 544 członków; wydało obiadów bezpłatnych na sumę 18,632 rubli, wysłało 24 dzieci do kolonii wakacyjnych na wieś i utrzymywało ochronę dla 36 dzieci. Piękna to czynność.

Klasztor powizytkowski w Lublinie obrócono na tanie mieszkania, za które magistrat od rzemieślników pobiera tylko po 15 rubli rocznie.

## NEKROLOGJA

Rodzina Stodolkiewiczów znowuż zasmuconą została.

Niedawno umarła małżonka weterana Teodora Stodolkiewicza, dobra i cnotliwa Polka i matka rodziny, obecnie skończył życie jej syn.

Karol Stodolkiewicz syn Teodora, urodził się w Paryżu. Wychowany starannie, ukończył chlubnie Szkołę Polską na Batiniolu. Po polsku mówił dobrze; podobnie jak wszyscy jego bracia — rodzice bowiem od lat dziecińczych przestrzegali, ażeby synowie ich mówili językiem ojców swoich. Gdyby dobry ich przykład był przez wszystkich pożenionych emigrantów naśladowany, — synowie i córki ich niedoznawaliby żadnej trudności w mówieniu językiem polskim.

Karol Stodolkiewicz pracował jako urzędnik w redakcji dziennika francuzkiego. Skończył żywot w 22 roku życia, w mieszkaniu ojca swego, dnia 17 Października 1885 roku. Pogrzbek odbył się 19 Października r. b. z Kościoła Sw. Magdaleny na cmentarzu w Montmorency, gdzie i matka jego w rodzinnym grobie jest pochowana.

+

Donoszą nam z Juvisy, o zgonie księdza *Józefa Majewskiego*, kapelana przy kaplicy w Zakładzie Polskich Sióstr Miłosierdzia.

Wiadomo, że Zakład w Juvisy, należy do Domu Sw. Kazimierza w Paryżu, jest tam szkoła dla chłopców polskich-sierot i przebywa kilkunastu weteranów z 1831 roku.

Ksiądz Majewski jako dobry Polak, nie pozostał obojętnym, gdy losy narodu znowuż ważący się zaczęły i wziął udział w wielkim narodowym ruchu w 1861 r. W czasie powstania 1863 r. był kapelanem. Obłężenie Prusaków przeżył w Paryżu. W roku 1871 gdy wybuchła komunalna rewolucja, nie mieścił się do niej, lecz był jako ksiądz przedmiotem prześladowania. Komuniści napadli go i pobili straszliwie, tak, że do śmierci cierpiał na skutki tego pobicia.

Jako kapelan Zakładu, zasłużył sobie także na dobre wspomnienie. Umarł 21 Października 1885. Pochowany 23 Października r. b. na cmentarzu w Juvisy.

+

W szpitalu *de la Pitié*, umarł 22 Października 1885 roku, major *Michał Malukiewicz*.

Zasłużony sprawie narodowej, doświadczył wiele biedy a nawet nędzy w tem życiu. Zmuszony służyć w wojsku moskiewskim, Malukiewicz należał do spisku wojskowego, jaki się rozszerzył w latach 1861 i 1862 w pułkach carskich.

Nie trzeba mniemać, że do tego spisku, którego utworzenie było zasługą Jarosława Dąbrowskiego, należeli tylko oficerowie Polacy. Polaków stosunkowo mało w nim było; przeważnie zaś należeli do niego oficerowie Polacy.

Na sławnym zebraniu reprezentantów spisku wojskowego, w ogrodzie pod Bielanami, w ostatnim Czerwca 1862 roku — było 85 oficerów samych Moskali. Żaden z nich nie zdradził.

Malukiewicz porzucił wojsko moskiewskie zaraz po wybuchu powstania 1863 roku i walczył odważnie w Kaliskiem jak na Polaka przystało. Był w wielu potyczkach.

Nominowany następnie przez Rząd Narodowy majorem wojska polskiego, dowodził batalionem w piechocie, która zostawała pod dowództwem pułkownika Franciszka Kopernickiego. Po przyłączeniu piechoty do konnicy złożonej z dwóch pułków, utworzył się mały korpus, nad którym objął dowództwo generał Edmund Taczanowski.

Po bitwie pod Sędziszewem, w której sama tylko piechota walczyła i zwyciężyła, korpus Taczanowskiego posunął się w stronę południowo-wschodnią. W Kruszynie przyszło do bitwy bardzo krwawej, lecz nie szczęśliwej, w której piechota nasza wiele ucierpiała.

Major Malukiewicz był w tej bitwie porażony i pokiereszowany. Otrzymał ran kilka. Zwątpiono o jego wyleczeniu. Wywieziono go atoli w Poznańskie, gdzie powoli przyszedł do zdrowia.

Na emigracji czekały go nowe, jeszcze boleśniejsze doświadczenia. W czasie obłężenia Paryża, jak wielu innych, jak niemal wszyscy, wstąpił do gwardji narodowej. Gdy wybuchło powstanie komuny, nie porzucił jej szeregów, lecz walczył przeciw Wersalczykom pod dowództwem naczelnie komenderującego armią paryżką generała Jarosława Dąbrowskiego. Po straszliwym uśmierzeniu komuny, skazany na wygnanie, wycierpiał nie małe męki. Nie tak dawno powrócił do Paryża, gdzie jak poprzednio trapił go niedostatek.

Nekany od dawna chorobą piersiową, skutkiem tylu nędz i cierpień przeżytych, wszedł wreszcie do szpitala, gdzie umarł na suchoty, mając lat 53.

Pogrzbek Malukiewicza odbył się 24 Października 1885. Pochowany na cmentarzu w Ivry. Cześć jego pamięci!

Przypominamy przytem potrzebę wspólnego grobu i zarazem potrzebę funduszu na utrzymanie grobów polskich. Składki nie wiemy dla jakiej przyczyny przestano nadsyłać. Czyż nigdy nienauczymy się wytrwałości?

+

*Hrabina Redorte* zmarła w Paryżu 24 Października 1885 r. Wspominamy nazwisko tej czcigodnej Francuzki, była bowiem przyjaciółką Polski i wspierała groszem swoim sieroty polskie, wychowywane przez Siostry Miłosierdzia u S. Kazimierza. Była ona prezydentką komitetu, zajmującego się urządzeniem wielkiej loterii, na korzyść Domu S. Kazimierza, jednej z najpiękniejszych i najpożyteczniejszych instytucji na emigracji. Śmierć hrabiny Redorte wywołała żalobę w kolonii polskiej w Paryżu. Pogrzbek odbył się 26 Października r. b. w kościele S. Magdaleny. Za trumną postępowały polskie Siostry Miłosierdzia i dziewczynki polskie sierotki od Świętego Kazimierza. Mowę pogrzebową wypowiedział w języku francuzkim ks. Idefons Debicki, pełniący obowiązki przy kościele S. Magdaleny. Mówiąc o jej sercu szlachetnym, cnotach, które ją zdobyły i o dobrodziejstwach, jakie biednym Polakom świadczyła, był tłumaczem uczuć wszystkich uczciwych ludzi. Pamięć jej pomiędzy nami przetrwa wieki, piękne bowiem jej czyny zapisała kronika filantropijnych instytucji na polskiej emigracji.

☞ Dnia 29 Listopada r. b., w niedzielę, o godz. 8 wieczór, w Sali Towarzystwa geograficznego, 184, boulevard Saint-Germain, odbędzie się uroczysty *Obchód 55ej rocznicy Powstania Narodowego 1830 r.* pod przewodnictwem Pana *Mickaniewskiego*, na który Zarząd Czytelni Polskiej w Paryżu ma zaszczyt zaprosić wszystkich Polaków obecnych w Paryżu.

Program szczegółowy (polityczny i artystyczny) rozdawany będzie przy wejściu.

☞ W Londynie odbędzie się *Obchód 29 Listopada* w lokalu zwanym *Austro-Hungarian Club*, 60, Greek street, o godzinie 3 ej po południu, urządzony staraniem *Towarzystwa Robotników Polskich*.

☞ W 30-tą rocznicę śmierci Adama Mickiewicza odbędzie się, dnia 26 Listopada r. b., o godzinie 8 1/2, w sali *Kriegelstein* (Rue Charras, 4) *Wieczór Literacko-Muzykalny* urządzony przez Stowarzyszenie byłych uczniów Szkoły Polskiej w Paryżu. *Dochód przyznacza się dla wydalonych z Prus Polaków.*

Biletów nabyć można w Szkole Polskiej (rue Lamaneé, 15), w Księgarni *Luxemburskiej* (rue des Grands-Augustins, 3) i w drukarni *A. Reiffa* (9, place du Collège de France).

Cena biletów: 10 fr., 5 fr., 3 fr., 1 fr. 50. Program szczegółowy rozdawany będzie przy wejściu do sali.

☞ SYN emigranta, żonaty, z wybornej rodziny, posiadający dyplom (*baccalauréat-ès-sciences*), przyzwyczajony do zatrudnienia biurowego i obeznany z rachunkowością handlową, poszukuje miejsca odpowiedniego w polskim domu we Francji, lub za granicą. — Blizsze objaśnienia w redakcji *Kurjera Polskiego w Paryżu*.

## ŁYSINA.

ta plaga naszego XIX wieku, której doznaje wielu osób w młodym jeszcze wieku, zmieniając naszą młodzież na przedwczesnych starców, dała pochop jednemu z naszych rodaków, panu **BRYNKOWI Tadeuszowi**, jak wielu innym poprzednikom, do przedsięwzięcia prób i experimentów. — Po kilkuletnich studjach i doświadczeniach wykonanych na różnych osobach, Pan Brynk tą razą osiągnął rezultat, na który nikt dotychczas się nie zdobył. — I tak, za pomocą *Lotion Caesaria* pana Tadeusza Brynka, włosy zupełnie przestają wychodzić, a używając go przez dłuższy czas, przedwczesnie ołysiały może w 2 lub 3 miesiący odsięgnąć jak najszlachetniejsze włosy i porost.

Cena Flakonika Fr. 4.

Udać się z zadaniami pod adresem:  
Mr. Thadé BRYNK, 76, rue Monge, Paris.

## PRAWDZIWE PIGUŁKI MORISONA

P. ARTHAUD MOULIN

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zółkach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, r. Louis le Grand.

Le propriétaire-gérant: A. REIFF.

Paris. — Imp. A. Reiff, 9, pl. du Collège de France.



Wilmorsy Panie!

Z nowym rokiem kochany się termin  
 mego użycia z się. W. Luskowski  
 wiem co do obowiązku ze strony  
 sprawownej Przedsiębiorcy Ogólnego  
 nadstania mi kładę numer  
 tego Tygodnika; czy więc nie  
 moglibyśmy odnowić tego użycia  
 on na tych samych warunkach,  
 tj. gdybym ja dorężyła nową  
 wydawnictwa Ogólnego jakis  
 stosowny użytkownik mego pióra  
 A może daby się również ugo  
 do wspólnej i na większą skła  
 by o nowe powieści, jakich  
 mam parę ukonieczonych waz  
 kuzisach? Na piórze i don  
 gie moje czytanie proszę o



wyjechał od poniedziałku, Demiszerem  
wyruszył prawdziwego powa-  
żnie z jakimiż jestem  
Dla Witmirnego Tura

Julja Swarzkowskiego

Brocki  
n. Włocławek  
24 85.

Jedną z moich sąsiadek pro-  
si mnie o doręczenie kradzie-  
czy. Oznacza kradzież jej sro-  
wad, które tej straszenie do-  
jej ingerencja wstawiam w li-  
cie.

Jeżeli jest się mi mogły przy-  
pominiem sobie i Włocławek



byłis przed laty w spotywarow  
 wiliam p. Bastosrewieru  
 byli wyduwomita Visingami  
 Palstrij; otwor na tej podstawie  
 ośmielnam się prosie byli. W Pan  
 nie mogłoby objasnie moim pomyś  
 nie, co p. B. myśli i mojej  
 dowodowany broszury przed laty  
 tem; jako obietnie iud pomyś  
 cathicum naturalnem wrodku  
 mi - Wtorey przed 3m laty  
 przyjechł był w Komis  
 Treprassam ze ty natytrwoie nie  
 mojemj Pan usobisic - bur  
 godobros' moie się Panowie  
 z moim bratem Sewickim  
 Haliem w powodu pomyś  
 niezdyi Korrespondencyi, co do  
 szcinde jego...



1877 w war. (125 books 1860 Series)

C. F. ... 1876

A. ... 1874

... 1875

... 1878 ... 1881

C. ... 1880

A. ... 1881

... 1885

... (New ...)

... 1873

...

... 1877

...



Lambert, sep 1812

70

Last Mary Anne!

Puystaten Pam groetend me  
sigea moje disiw... Polster sigea  
nlembekij prepi. "Le obsewne pijej  
wray Para er obsewne wotmilla groy  
ghe me om gtem, cherey Pan wotmilla  
chye tym excogitem, se wotmilla juis  
dum m: se wotmilla m: dha m: gyl baw  
obsewne wrae, se wotmilla dace e me  
mi me m: g.

Zednak goortanau jak man  
silney moje pusch, chye Pan colchick  
zaflyanot orish nlembekij - jero moje  
wotmilla m: m: Pan wotmilla m:  
a ja je wotmilla m: wotmilla m:  
wotmilla m:

Ames teje wotmilla m:  
y.







prosię uprosiło, aby Jan. Pan  
 raczył się w przeciągu tygodnia  
 zdecydować, i w razie, gdyby się okazało  
 do Ogwińska nadać, porządkować  
 się uprosiło u p. Tymoteusza Pogorzelskiego  
 starosty w Dąbrowie - w przeciwnym  
 razie uprosiło o bliższe rekonesans w kan-  
 celarii p. Najewskiego

z uproszeniem

Kubala



Wiedeń, dnia 15/1 1863.

74

Wielmożny Promiślan Łamowski  
we Lwowie!

W odpowiedzi na list pański z dnia 13 l. m. pospieszam  
zapisać, iż nie byłoby mi w stanie do żadnego  
wchodzie układy, tak dla pisma naszego jako  
też celem pośrednictwa u Brockhauza  
dopóki mi zostanie rękopis przekreślony  
i osadzony.

Jeżeli zaś nadto przekonany si, Dzieje  
Dyplomacji polskiej są przedmiotem dobre  
przepracowania i może przydatnym dla  
"Postępu" — jednak mojej starości nie  
roztrzymać — dla tego mogę tylko pro-  
ponować aleyś pan swój rękopis sam  
nadstawić, a niechawem, starać się bsdziemy  
stanowiska, ilei odpowiedzi  
z prawdziwym powieraniem

L. Osicki

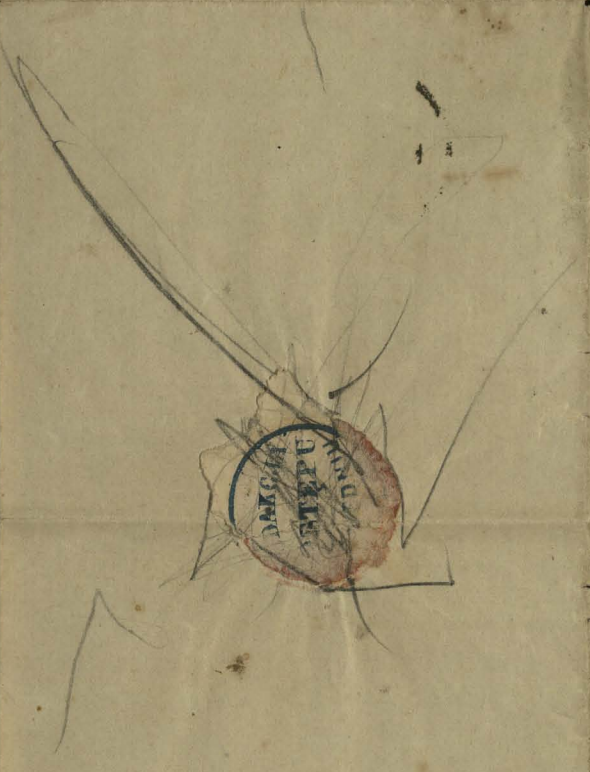




W. J. Adams  
New York

100  
No 5554 <sup>4</sup>/<sub>4</sub>

Remberg.





Stoboda singulata 29/2 88 75

Kobany Pami Blouistawie.

Wosoi wory do Stobody a podwoj  
 zastatem Was list na ktory  
 natykniat odpisaj, - Wosoi  
 wozriatec si z P. Tygumatem Roma  
 nowostim i pytatem o'klowie jego  
 i jego Pami, zaprosit mnie u si z  
 wajz zapetnie dobre - natym wize  
 pum kere szar dobre shi - lew w sz  
 byom szybu - to o'ile szymatem to  
 wumim topy zapetnie mize u a shi  
 jwi jst podobus 320 mabtois y'k'k'k'  
 to wize jst nie powierajza uumim -  
 a ferer Sei'sham Was sedecur

Janina  
 wybacnie pisanie ale jenera szta  
 szarona nie wotada potem dobre



Bytom  
20.X.85.

Szanowny a Kochany  
Panie!

Proszę Takławie przesłać  
4-6 klisz, których można  
użyć do dodatku "Kotulika",  
co by niezawodnie mi to było  
wyteknikiem. Póki nie mogę  
wydawać pisma osobnego ilu-  
strowanego, to chciałoby w ten  
sposób zaszyć z ilustracyami.  
- Proszę adresować do redakcji  
"Kotulika", bo ja idę na 2 mie-  
siące do kozy. - Proszę przysłać  
rachunek za klisze.  
Serdeczne pozdrowienie  
z stacjonkiem  
K. Radziejewski.



Братовому Павлу.

Мировиду & Sr. Woodzila:

Дзиднскы едичи i обая гоботы  
 јудискуы зейи си, & Сяни  
 Танаму. Клозы мурел садупеу  
 Олуда подети. Да Шиссисо  
 порануиена се.

С сеундичи: порануиена

Алапила



KRASICZYN 17. Lutego 1840.

Wanowemu Tanie -

W Sobote, wiewornym porzucam  
do Lwowa; kilka dni zabawie  
sam. Od niedzieli wiec razem jestem  
ze srodami, proce tylko niedzielnie  
mnie gosc; kiedy chwile sie mam -

Mnie zadowoloby sie ze niedziela  
bydaby najodpowiedniejsza na nasz  
schadzki, bo wida jest wiec mnie  
wtedy wolniejszego jak w inne dni -

A zazwyczaj; powracaniem  
powolny droga

Wanowemu

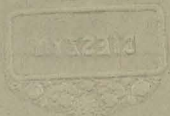




## Szanowny Panie!

Pięte mi uproszenie się Szanownego Pana  
 po tylu latach do mnie. Odpowiadam po-  
 spieszenie, że poszukuję pomocnika i oglądam  
 się już dość dawno za takim, ale tylko sobie  
 koniecznie takro, aby mógł on stać się moim  
 następcą, bo nieśledy a młodziory śladziej,  
 psulej germanizacji, albo chorującej się wiczej  
 materjalnemu wiołkaniu i nie mójjej pomocy  
 do pracy darcinikarskiej lub literackiej -  
 nie adolatem wyobrazić takowego. Pomyślam tedy  
 mojemu rozpytaniem jest, jaki jest wiek Szanownego  
 Pana, aby osądzić według awyrażonego przypu-  
 szenia, jak długo Rodzany Panie mógłbyś  
 poświęcić pracę swoją w Gwiardze Cieszyńskiej  
 dla Śląska i polskiemu prowincjani.  
 Drugiem rozpytaniem jest, czy odnowic Rodzany  
 Pana jest pewne, bo nie należy powierzać





sądzić, że wypełnienie dyktandożnego arkusza  
 Gwiardki jest talwa, rzeze. Na dwóch tego przy-  
 pomuz tylko, że mając dawnij spio Gwarowitkos,  
 choc' się uwarali za redoluph, acowili in. w. obenie  
 zgodmowo jednij orzpi Gwiardki G. lak kwarowego  
 „Peregledu politycznego” jest dla nich już doste-  
 leczna, praca, i samel se wiele dla nich. O Kwali-  
 fikaciz Szanownego Pana za redaktora nie pytam,  
 tylko racij jesure o to, czy Szanowny Pan miath,  
 wole, i ochotz, pilnie sledzet nad opracowaniem  
 Kwidoraxowego numeru. In to wbie mysl,  
 kiedy przez tyle lat sam jeden prowadzitan i  
 redaktiz i administraciz Gwiardki, a admini-  
 straciz prawie tyle radaje mi pracy co redaktiz,  
 to pomocnik czyli redaktor sam powinien  
 podstat pracy redakcyjnij, kiedy potrzebam  
 dla siebie administraciz. Chyba szwadczam,



ze redaktorowi ściśle musi się zastosowywać do  
 mojego programu i wskazań, dyktuję sam  
 się nie wyrażam straszenia Gładki. Ja  
 pragnę uwolnić się trochę od redakcji, aby móc  
 zajęć się spokojnie innymi pracami, oraz biele-  
 siami sprawami narodowymi, o których i Pan  
 mógłby być pewien, że brak nam czynnych  
 pracowników. O takich warunkach, mianowicie  
 co do utrzymania, teraz nie piszę, oczekuję odpa-  
 wiać na pierwsze zapytania, i wyrażę Panu  
 sobie, a choć Panowy Pan w tym względzie  
 zaświadczył mi swoje wymaganie, czyli sta-  
 nienie będzie możliwym radom wyrazić.

Odpisz Panu o odpowiedzi i zostaj  
 z danym szczerym pozdrowieniem  
 i ustanowieniem

D. 25/4. 82

P. Malinowski



### Kochany Bronisławie!

"Pragada polski" w rewolucji nie cierpić my.  
 wymaga "precyzyjnego programu" to jest literatury,  
 obywateli. - Nie była to krzyżówka - lecz napisał  
 ze strony myślicielów. Orazon! - Pięty odprawy  
 umiarkowanej były w A. S. S. S. -

Więdy pragnęła, nadzieja nie ma plonie do wy.  
 porządku i wiedzy gospodarczego odprawy  
 czy też pod obracają - spójny z pro obk.  
 aby kochany Bronisławie widać ci  
 do siebie i aby kochanie nie stawia  
"Kongres wiedeński"

Oczekuje z upragnieniem na twoje przybycie -  
 a przy okazji nie odprawy zochowacim  
 kochanie, wiedzy prace wygospodarkę - literatury

Twoim  
 szczerym  
 stragan

kwiecień 2/21 1890

Wicherety



83  
Baupervusian  
11. Lutego 91

Wichmasy Panii

Daunus, jak obicatem o tegytku  
Konfereency z Panem Zewiszem  
fizyca samym. Tedy mi musi  
by rozcieram do dyrechuy kryje  
wej me dwoim w part ad Kady  
tu "Kotka rolniczy". Wzyskaniem  
sob' chetui widia koajama  
dyrechuy -

Wreszty tu wiadumoi para  
kiam zapowiedim iz kade tygo  
zin "Kotka" za Diaty z przyjem  
nosim spemim ko zywie to poc  
Kwadam iz tam kamo grom sa  
w swad otankam tocy hicie



jak tam podawstau Bohaderny  
dobryj rosh' - Sca adawatei  
cela maga, sy - klatka zolwici  
z porythim somijae - dlu ty  
Kodau izce euicu Sdgi Koi.

z nepokian powar' auicu  
powotny Suf  
Edlts wybracuwaj





możności zaopatrzenia go w broni, i ostatecznie  
 Łyż Libau, do tego się przystąpił, i istny dotkli-  
 500. Sztucim Belyjch. kłoni on sprasował, o  
 czeu feriozaidzi raimiszi wspania.

Ludzi miedziemy rozbiatorawamy z oddziału po  
 Łaugiwoiewa pleskeri, i pod feriozaidzko obato  
 1000, qy jiducz broni byle 500, kbur obymai  
 miedziemy, i wiecj nienuadzielo, a rai[?] Kawalerji  
 niebyto wbrojenia i kowu raledwo sta 40. ludzi,  
 wydalimny punkt rozkur do organizacyi wojchany  
 i wrovalimny Cywilem - aby do punktu ornawoney  
 kowu nlasaj Bolyickij 500 ludzi z rozkwestowa  
 ranyj dotawida, qy w killeudziainim jui byto  
 wyslanyj na granice.

Tymczasem na punkcie zbornym, organizacyj  
 Cywilem dotawida raledwo 315, ludzi, 30. koni,  
 bez unowokowania, rarcem pmulo oddziel nasz rale-  
 duo wyswit z temi sitami bloic popowudiu jui wy-  
 stane przez fuera i przecumni byly: Kombatantain  
 338, a Kawalerya, utani i koray 14. kowu, (kawa-  
 lerya przeważnie miedzi wstano konie;) Zkade  
 feriozaidzi nypora si w bitwie pod Kolybant 1.V  
 byto 544. kombatantain, nadto 60 Saperian, kawale-  
 ryj wo. a 2 Szawier, rarcem 740 ludzi?! To  
 rarije, qyzi faktem jui, in poroztato naworuch  
 broni 162. sztuk, zlyr przed bitwą 1. Maja, zorda-  
 Tem wstamowka Kawaleryjdam 20. sztuk, a poroztato



142. ręk w obecności mej i pod rozkazem, oddział saperów  
złota i czerń wreszcie wzięcia pod Kobylanką, i dopiero  
4. V. wydobyło z tej broni 100. ręk ręk na nadany dzień  
dla urzędniczą przesyłać do oddziału ludzi kłóć przysposobionym  
Salski i Karol Sierawicz / nie Sierawicz jak w  
pramitkach / oraz kłóć samą iż ciążą pojedynczo do sto-  
ru. Jedną w bitwie 6. V. mieliśmy praca na furze  
obozowym 29. ręk broni zapasowej tj. pozostać z 500;  
a całość 18. karawajów, niemając innej broni, pobrali  
stłucz i wależy piasek.

Taki jest istotny stan rzeczy. D. 6. kłóć byłam rannym  
Karawajem w głowie, Jeronimowi przepad mi wolić spra-  
wowania podobnie kłóć i strak panickim, które odebra-  
łem w szpitalu w Czechowiu. Okropnie uszkodzone  
z Lublińskiego nadstawa mi, poniżej raportu Stronowca  
i kłóć, kłóć wyryłam i w wyprawie 1. i 6.  
V. pod Kobylanką, Moskwa straciła 983. ludzi, w tym  
oficerów 17, w rannym i zabitych. Cyfra 4 podjęła  
wobec Jeronimowi kłóć iwał dale do pramitki,  
niewinną kłóć iż i wiele innych rzeczy zmian - i  
wykrońt drinowazy.

O przebiegu Jeron. wzięcia, widział iż z nim nie  
możem praca kłóć, z przyczyną kłóć niżej pramitki  
rannym w głowie, w obronionym miejscu widział iż kłóć  
Kobylanki. O przebiegu tem dowiedziałem iż ledwo w kłóć  
kłóć, kłóć kłóć obam, pramitki mi olem mówić kłóć.  
Jedną kłóć odebrałem ten kłóć Jeronimowi, iż kłóć iż  
nie odpowiadalem nawet kłóć mi dowiedzieć rannym 3.



Siedział on mi w nocy o obloczeniu przez Moskali, o adwiciu itp. dawal powady - a najsmiejniej mi wspominal o Kouburzy; dopiero mi pominiej osobiciu to niowst, ze byt Kouburzy-  
nowiczym w glawie.

*Stawinski*

Olozi, Lacy Lacy! sprecilitem tu ogolny poglad na  
twoje mnie nie gzej ze sp. feriozainchm, bytem  
usprawidlowiu spawicnie me, ze pamiatkuiki jeso pomyke  
obadady me mnie wrazenia. Gdyszym bowiam nie nuhat  
jar poparcia w wolalkef wlamydz i dowadadz porozektyz  
mi, a bylko pamiatki przepwat w powice, to byle zara-  
ayz btdaw i niidobadawoi, byle danyz nieprawidnyz  
lub niewladnie nie pmiatawionyz, ze doprawdy, co do  
warhaciu byt pamiatkuikow, to chiba owe nioz, to ~~to~~  
warhaciu, u dader is, czyta, nieznajnyu blizij sto-  
smukau : wyprawien - ktore w pamiatkuikow opisanie lub  
dostawie - dwoi swobodnie i zpowonem najgicim, ale  
innego porytku - dla historyji, nie widet, tak dader  
wiele - jechi nie jiu szlode, jechily ktore Riedy em  
partawie byt pamiatkuikow zbieral niaberyat do  
historyji 86d.r.

Olozi, niechaj Was Lacy Lacy nie radawia i to, ze  
juz is wyprawitan odbiegla mnie chji pomykaciu i dopetui  
jua pamiatkuikow manuekryptu. Lowz mimo to, zabradam  
is do tej roboty, dui jemu 4. mam bawdo warim prze-  
szlode, gzej mam Rephloza Brauka i wick z wina  
ozymowiu. Gocram jidny jiu razidz, jichui i edzje mi  
is ze do 8-10 kwi nadurka Wam manuekrypt w latowu,  
chaj moie nie wiele uwaz dostawryj btdz miuz jiu, ktore  
jidnyz ewoki chiacum wpricu.



Drżąc organizacji, Komitetu Centralnego i Rady Narodowej  
znane mi bardzo było, że doładnie, ba chciwie byłam już  
w Obozie, oddzielnym punkcie i wzięto Komunistyczny Kwartal  
Narodowy. Od czasu sformułowania oddziału pod Kłodz,  
Głuchym, - i wzięcia Kłodz, aż do tej nieporozumiej chwili  
gdyż się znalazł odciskiem przez doładnie pod Opole-  
wem Egiptem arendarskim Langiewiczem, przyprowadzi  
iż z Kłodz do Opola dla podzielenia i z doład-  
niającego Kłodz, Smieszewickiego lub Baranowski, i  
podzielenia iż już nie doładnie - a za by ujść rad Ka-  
radzie, wstąpił przez wzięty, przyprowadzi iż unieruchomionym  
jaż również drżąc organizacji i wzięcia, drżąc  
oddzielnym na polu walki z wzięciem, bardzo wiele,  
znane mi iż mi doładnie. Niemał jednego pre-  
terezji pisał państwowym - rad byłam tylko nigdy, wy-  
dania krótkiego zbiorem jałby faktem tylko prawdziwym  
którego drżąc miły drżąc do jałby państwowym  
prawy. Lecz w obozie państwowym porównując, to mo-  
nołali - były by bardzo porównując.

At - dwie na dzień.

Przez - raz skauowany, Lany Lany próbowały mi  
by rowełdy barwaniny, a zarazem, niekiedy cho-  
wai urazy za niegroźne moje enclerionie  
iż w obozie Has i próbowały stać mi Wary - chci-  
jensze raz państwowym, stać się to mimo woli i  
moje strony.

O wreszcie zapewniamy prony przyjaźni umiły bradniej  
dłoni o przyjaźni i drżąc Wary

Janusz Winiarski





Wacny i Szanowny Panie!

Nie podziękowałem Wam Panie - za względy takowe  
i ofiarowania mi prace Wasza. Pewny jednak będzie  
że teba z złyopisem i paczka oddziecha naderż, do  
jednego pośredniczła, nie obwiniaćem tydzie, aż do  
piero przed wozem u Smigródu. J bardzo mi to przy-  
kro, że za uprzejmą gwaruń - odwrócićm się  
mileremiam. Upeowiam jednak że stało się to mi-  
nowolnie, i prozę, chęć upać mi Wacny Panie,  
i prace Waszą oświetam już dawniej - z ceteru umie-  
niem jej warności i zastęgi, a chęć, ceteru sercem  
nadziomy dręskując, za ofiarowania mi dawad przy-  
jawiłskiej ijerkiwoi.

Pręgi, przytem - usprawiedliwie' powad zwolnić, co  
do zwrótu złyopisu powierzonego mi do przyjor-  
nia.

Ze Lwowa wróciomy do Berechów, na dobre położeni  
iż umiastem chory do łóżka i dni kilka odpocudawać  
iżle, a wlym stanie odebraćem tebegram



nagłasy mnie dopowrodo do Zmigrodu, i na poty  
jonne ciopiozy nasiatem ty drozy sdbi.

A Zmigradie, zastatem taki newat interesow, prisaniny  
i potrzeby wyjidanie z domu, ze prawdziwie, wiekszozy  
to czen do saporwytku nujlom, a co najgorna, iep  
wiororami przy wiadelle, a przyozymy stabezy ewozhu  
prawie nie robu' nicmoyz.

Szorene jest to moje wygnanie. Gdy jednem słow-  
nym leze i precyptatem biliea arduary, porochowatem  
sz, ze niekolewem jst precyptai wpiem otalimie (3)  
tam pamistnika sp. Jeriovandiaz, wdanow, goz w  
reputoie wiele uwaj i ustapan z pamistnika przy-  
radzi autor, pamistnik prets obtozym nowa, spro-  
szekitan bezudowani, leca wygnai nustrz, ze nie zba-  
dowatem sz nim - i po precyptaniu go, sdbieyta mnie  
jaloby chci cyfania rekopisu i robicim do lezyi usay  
swoich.

Mozie to Has samie radzivi? leca ubryji mi trudno  
prajloweyz wrowicnia - ktore, obudzity we mnie pamis-  
tnika sp. Antonioz. Szaca to lekka, improvizowana.  
Ludie, z darzenia i wypadki, daly i miyjcowosci pomizna-  
ne bezladnie i niewladnie, jazy rownwie, niebywate  
pomieszczone speary i zdorenia.

S.p. Antonioz, kuatelem osobinie - r. Warrawie jenne  
byday dzieło kominikowalimny sz i coby. Do oboru  
wypraczyliimny narzem z Warraway d. 17. Sycernia 1860.  
pod Rudo garowitko, Nominacyz na dawodnie adwiate



Która wydał mi Król Narodowy, po oświadczeniu się Jerio-  
rainickiego, iż chce wyjść ze mną do oboru, zwrócićm a na  
to miast wyjednaniem nominacji na dowódcę oddziału Jerio-  
rainickiemu. Od lat dwudziestymy wspólnie-wynikli trudy  
oborowe, prace i wypadki, aż do przejścia Langiniora z  
całym szlabem do Galijsji. Przepię Langiniora, na radzie  
wojennej w Wetm, iodejnie sam byłem przeciwnym, aże  
Langiniora poprosimy przez sp. Waligondus, pustelnika Borryta-  
wickiego, Matawskiego i innych, Jeriorainicki zaś ratował się  
milorzą, ażeby należał nam aby zolat, bo cały obór  
(przebie 3000 ludzi) byłim zamkniętym, i że on, teubandij  
odjodził do Galijsji niepostrzeżenie, gdyż 1800 ludzi podbrania,  
z oddziałem przez nas obydwoj sformowanego, porachowa  
był sposobem bez awodney, a ludzie ci stepo mu ufali,  
nimno to jedyn Jeriorainicki ratował się milorzą, a uchw-  
nie adreket mi, iż on miui Szejci porachm Dyple-  
tora, a że Dypletor porachm miui łowarąże sobie do  
Kradawa, więc odjodzi.

Od tej pory ożyczył się stosunek miui do Jeriorainicku niwo.  
W Krakowie - Humaroyt się miui sp. Jeriorainicki z tego po-  
stępu - a głaowni temu, że miui parodniau, jiloby amu-  
niya cała przepada. Cobyto jednak myslom. Oświadczył mi  
prytem, że Jer. Wysocki należa aby wyjechał bez zstoczenia  
w Lubelsku obija oddział sformowany przez Szejca Adama, lea  
że on wolaty wrócić w Sandmivicki, jiloby byłes co brani  
ocalono. W tem serwat miui Wysocki do siebie, a Jeriorai-  
cki oznajmił mi, że nie ośem, iż Wysocki chce miui  
ratymać przy sobie do wyprawy na Wasyji, a zowarun, że  
jiloby wolat się z Wysockim, lea on w radymu raris w  
Lubelsku niepojdzie.



Wiedząc o tem, że wyprawa na Watyę i doletanie jeszcze polu,  
a żei pragnął być w toczonie powrócił do rządu oborowego,  
zgodził się na negocjacje i przywrócił ferio-  
wiczkiemu, że pojdzie z nim do Włobek lub Sandowicki, by było wrychlej  
było wiodło. Udał się do rządu pinto do Wysockiego,  
który, jako ten general Crapeli, wistnie należał na to aby  
do wyprawy wotygińskiej ualeat. Był obecny H. Adam Sap.  
Dalej rozmawia, że się nadzieje do Wysockiego by przywrócił wy-  
stanie dawno w miłej Crapeli w Włobek. A gdy ferio-  
wiczki oświadczył stanowow, że nie wyjdzie już ja z nim ra-  
zem niudać się, i gdy przedstawiał Wysockiemu, że jedyne  
pragnie w najrychlej wiodzie na plac bazy, zgodził się ostatecznie  
na to Wysocki.

Byliśmy potem u Mierostawskiego, który kilka razy pojechał  
po mnie już wspaniałe - ten też nie chiebał i wspaniałe.  
Szkoda, że inferiorański, spasił zajmując romans z Mierostaw-  
skim - jako wiche charakterystyczny, a było zakazane  
teżi przywrócić w swoim państwie.

Tegoż dnia jeszcze wyjeżdżaliśmy z Krolowa - do Starych Kolej  
Radymno, gdzie mieliśmy się udać w dalszą drogę, i gdzie  
miał nas oczekiwać delegat organizacyjny. Tymczasem nie  
zastaliśmy tam nikogo, a wyjeżdżając było, bydaremni konim  
na Starych i Ostrawa, odjeżdżaliśmy na noc do Ostrawa -

Tu dowiedzieliśmy się, że Crapeli już sprowadził strawy  
do Galicji. Nadzieje wyjazdu do oboru spóźniło pinto.

Na drugi dzień przyjeżdżamy wojenny Kamiński Str. 2. i zape-  
wniamy, że w kilka, kilka dni najdalej będziemy mogli  
już być tu z Moskami, broci bawian przetwarzanie ocalona,  
i przechowanie dobru. Stato był jedyną inowoj. pinto 4.  
Wyjeżdżamy ostatecznie na spomowanie admieta, i wracamy na



Wielmożny Pan  
Kamorski

Redaktor Ogniska  
domowego w

M. Garnarska Lwowie  
L 2c



12/12 886

Wł. Sarnie !

Niechci atabym, aby Pan  
sądził in lekwarą tam  
list Pana tyle dla  
mnie zastępy. Na do-  
wód, że tak nie było, posy-  
tam to, co nawet tam pi-  
sał na życzenie Pana  
z mojej historii, dopóki  
ciężkie cierpienia serco-  
we nie powalily mnie  
o łone, z którego już  
3<sup>ty</sup> miesiąc nie wstaje.



Jeżeli mnie Bóg wro-  
ci do zdrowia, to  
pragnę porozumieć się  
z Panem co do wyda-  
nia mej Historji - gdy  
nas inne będące wra-  
dzenie Opatrowsie - na-  
tedy regnam Pana -  
polecam Go Bogu, a sła-  
chetną pracę Pana naj-  
piękniejszemu rozwojowi -  
a dla siebie proszę o  
bratnie wspomnienie  
Michalina Wysocka



*Winnicki*

niem, oddawać do zbiorów publicznych, gdzie znajdą należyte pomieszczenie i zostaną udostępnione w odpowiedni sposób dla badań naukowych.

Wzywamy zatem do składania materiałów, nawet najdrobniejszych, w piśmie i druku, fotografii i portretów, planów i szkiców w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, zaznaczając, że wszelkie wiadomości o wymienionych tu materiałach są także bardzo pożądane.

Bliższych informacji pisemnych lub ustnych udziela Oddział Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, ul. Ossolińskich 2, I. p. tel. 285-37).

*Dr. Zaworski*



**ZAKŁAD NARODOWY  
IM. OSSOLIŃSKICH  
WE LWOWIE**

---

do L. 119/I/37.

*25 2*  
*member*  
*Frank*



Lainiviki S.

1792

1 nt.

Wojah  
strapicenu



ЛНБ ім. Стеф  
Відділ р  
О/Н